NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
WYDANIE III. H.
Rok XI. Kraków, środa 19 września 1928 Nr. 253

NOWY DZIENNIK

Adres re[illegible] i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 [illegible]r. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
[illegible] Komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji: [illegible]munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W JUTRZEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEZY“

DR. LEON REICH

Efekt walki

Rzadko kiedy któregolwiek wybory wywołały tyle sprzecznych opinji i komentarzy, jak odbyte dopieroco wybory do Gminy żydowskiej we Lwowie. Podczas gdy część prasy polskiej, zaprawionej odnośnie do spraw żydowskich sosem asymilatorskim, okrzyczeć usiłuje wybory jako „klęskę“ sjonistów, zadowolona, że zwyciężyły grupy, „przyznające się do polskości“, to „Słowo Polskie“, oscylujące między stanowiskiem dawniejszej Narodowej demokracji a obecnem stanowiskiem Sanacji wyraża niezadowolenie, że na skutek „porażki“ sjonistów, zwyciężyły „elementy, pozbawione idei“, a związane ze sobą jeno „konkretnymi interesami“, zaś niektóre dzienniki żydowskie ogłaszają wynik wyborów jako zwycięstwo sjonistów. Po czyjej stronie słuszność? Sądzimy, że najlepiej będzie mógł zorjentować się sam czytelnik, jeśli dokładnie spojrzy w oczy faktom. Zdanie niemieckie odnośnie do poezji i poetów: „Wer den Dichter will verstehen, muss in Dichters Lande gehen“, — stosuje się z niemniejszą słusznością także do poczynań politycznych. Należyty sąd o działaniach politycznych, ich ważności i wartości, wyrobić sobie można dopiero wtedy, gdy się zna szczególne warunki i okoliczności, wśród jakich bieg tych działań się potoczył. I jakkolwiek antecedencje obecnej walki wyborczej są już dostatecznie znane, uważamy za konieczne zapoznanie opinji z motywami i szczegółami owej walki, aby na tem tle dopiero szukać odpowiedzi przy ocenie faktycznego efektu owych wyborów dla myśli narodowo-żydowskiej.

Przez blisko dziesięć lat, bo od ukończenia niemal wojny światowej, sjonizm zawładnął niemal w całej pełni polityką żydowską. Nie było żadnej poważniejszej akcji w życiu publicznem żydostwa, któraby była się powiodła, bez udziału w niej sjonistów, a natomiast wiedziało się z góry, że wszelkie wysiłki społeczne spalą na panewce, jeśli sjoniści zostaną odsunięci. Wpływ sjonizmu i sjonistów w ulicy żydowskiej nie był tedy bynajmniej wynikiem przypadku lub teroru moralnego, lecz jedynie i wyłącznie rezultatem gorliwości i energji, z jaką traktowali sjoniści sprawy żydowskie, oraz pracy i zapobiegliwości, jaką kładli w ofierze na ołtarzu dobra narodowego. Pod naciskiem tej supremacji sjonistycznej, będącej w rzeczywistości nie hegemonją partji, lecz hegemonją — pracy, asymilanci, którzy do wybuchu wojny wiedli prym w[illegible] ludności żydowskiej, usunęli się, względnie też tokiem wypadków, oraz wolą ludu, usunięci zostali w cień.

Zdawało się, że niepotrzebną będzie wszelka dalsza z nimi potyczka i że ich przemówienia w pierwszym Sejmie — Ustawodawczym — Polski, dokąd weszli nie na podstawie wyborów, gdyż w Małopolsce Wschodniej takowe się nie odbyły, lecz na skutek dzierżenia mandatów w dawnym parlamencie austrjackim, są już ich „pieśnią łabędzią“. W prasie narodowo-żydowskiej nie prowadzono przeciwko nim żadnej więcej kampanji lub choćby polemiki i nie chciano, — by cytować słowa z przedmowy Bourget'a w jego „Disciple“, — „mącić nastroju agonji“. — Okazuje się, że zaszła pod tym względem omyłka i że panowie którzy nie umieli pięknie żyć, nie umieją też „pięknie umrzeć“. Siedząc za swoją kasą bankierską, za swojem biurkiem dyrektorskiem, lub przy księgach fakturowych, marzyli oni jednak w chwilach zadumy o nowym świecie starych czasów. „Jeszcze raz, — tylko jeden jeszcze raz“, było ich błogiem marzeniem. I oto chwilę obecną uważali widocznie za najbardziej stosowną, by „jeszcze jeden raz“ spróbować uchwycić władzę w swe ręce.

Zasada proporcjonalności dawała im gwarancję, że nie zostaną całkowicie w tyle, jeśli zespolą swoje szeregi, a znajomość staro-austrjackich metod „wyborów galicyjskich“ miała — dopełnić reszty. Po cichu zmobilizowali wszystkie swe siły, na wierzch wysunęli dezertera, który w charakterze „szabesgoja“ miał pełnić funkcje, dla których wykonania sami za mało mieli odwagi lub bądźcobądź jeszcze zadużo wstydliwości: funkcje kalumniatorstwa przeciwko organizacji sjonistycznej i jej reprezentantom, a następnie wszystkich, co czują jeszcze po — „moszkowsku“, zawezwano — do szturmu. „Hajże na sjonizm!“ — zdawało się być mottem, wypisanem na szyldzie staromłodych rycerzy asymilacji.

Olbrzymie były przygotowania i straszliwą była też walka. Rozlały się strugi żółci i jadu przeciwko sjonistom, rozlały się fale ulotek, pełnych oszczerstw i obelg przeciwko działaczom żydowskim, rozlała się powódź — dolarów papierowych w kierunku wynajętych pismaków i agitatorów. I dla mamienia wyborców ochrzcili się wojownicy, żyrujący się jako patroni sfer gospodarczych, listą „jedynki“. Transparentami reklamowymi chciano oślepić ludność żydowską, a okrzykami klownów, „produkujących się“ przy wędrującej orkiestrze jazzbandu w przeddzień wyborów, chciano ogłuszyć obywateli żydowskich. Miało to wszystko naśladować i przypominać agitację „Jedynki“ sanacyjnej z okresu wyborczego do Sejmu. A przechodnie przypominali sobie słowa Heinego: „Und wie er sich rauspert, und wie er spuckt, haben sie ihm gründlich abgeguckt“.

A dzień wyborów? Czy trzeba naprawdę dopiero opowiadać o tych wszelakiego rodzaju orgjach bezprawi i szalbierstw? O tych „cudach“ wskrzeszania nieboszczyków, powodujących, że w dniu tym rojno było nietylko dookoła lokali wyborczych, lecz rojno niemniej — na cmentarzu żydowskim, skąd setki trupów „wywędrowały“ na ulice miasta, aby — pokłonić się swoim starym znajomym z pod dawnego — „wspólnego sztandaru“?

Byłem przed laty świadkiem niezwykłych „dziwów“, jakie dzieją się w Lourdes, gdy wśród modłów błagalnych pod adresem niebios wśród tysiąca ciężko chorych i sparaliżowanych ludzi słychać nagle okrzyk, wskazujący, że jeden czy drugi — nagle wyzdrowiał. A oto „dziwy“ te ustępują całkowicie na plan drugi wobec niezwykłych „faktów“, że paralitycy, przykuci od lat do łóżka, nagle wyprostowali swe skurczone członki i rzeżko i raźno pospieszyli do urny. A z żywych oczywiście wszystko, co ma nogi, a — nienawidzi żydostwa i sjonizmu, poszło na komendę. Czcigodna asymilacja minionej ery w komplecie. Ludzie dawno zapomniani przez świat żydowski i ci, którzy sami zapomnieli już o swojem pochodzeniu i ci, których dzieci formalnie i oficjalnie odszczepiły się od pnia narodowego — nikogo nie brakło w tym pięknym korowodzie.

A jednak... mimo wszystko nie udało się. Cały ten perwersyjny rozpęd antysjonizmu przyniósł wprawdzie owej zacnej spółce sporą ilość mandatów, ale przewagę o pełne trzy mandaty i blisko 1000 głosów uzyskali jednak sjoniści. Ortodoksja z pod znaku Agudy i Bełza w myśl zasady: „Duobus ligitantibus tertius gaudet“, nawoływali bóżnice i bóżniczki do świętej wojny przeciwko — „karcerzom“ sjonistycznym i w ten sposób wydobyli też dla siebie pięć mandatów, co stanowiło niemałą sensację, ponieważ w warunkach normalnych było to nie do pomyślenia. Ale jednak stronnictwo sjonistyczne pobiło rekord, osiągnąwszy cyfrę największą, przy której dwa mandaty tylko brakują do bezwzględnej większości.

W dawnej Kongresówce, gdzie wyniki wyborów kahalnych przedstawiają się dla sjonistów mniej pomyślnie, a gdzie zwłaszcza w Warszawie ostatnie wybory zakończyły się rezultatem negatywnym, wspomniany sukces byłby zdarzeniem wyjątkowem. Niektórzy sjoniści tutejsi, rozpieszczeni dotychczasowem nadmiernem powodzeniem, przyjęli w pierwszej chwili rezultat wspomniany z lekkiem zakłopotaniem. Zwolna jednak opamiętują się umysły i rozumieć poczynają, że nadmieniony efekt walki jest może piękniejszem jeszcze trjumfem, aniżeli stuprocentowe zwycięstwo przy wyborach do Sejmu. Mówimy wyraźnie: trjumfem „piękniejszym“, nie zaś większym, ponieważ zwycięstwo pełne podnosi wprawdzie znaczenie zwycięzcy na zewnątrz, ale zato w danym wypadku wartość i zwartość organizacji uwypukla się o wiele bardziej. Podczas gdy bowiem przy wyborach do ciał ustawodawczych kandydaci sjonistyczni szli pod flagą całego niemal żydostwa, witani i żegnani błogosławieństwem wszystkich sfer, klas i zawodów, to obecnie wręcz przeciwnie mieli oni przeciw sobie wszystkie te warstwy i ugrupowania, a za sobą jedynie i wyłącznie — swoją partję polityczną. Walczyli jedni przeciwko organizacji sjonistycznej jawnie i odważnie, drudzy z przyłbicą zakrytą. Ale wiedziało się dokładnie, że wszystko, co jest asjońskie, w wypadku teraźniejszym występuje jako antysjońskie. A co najważniejsze: właśnie te organizacje, które zawsze stanowiły punkt oparcia naszych dążeń i filar naszej mocy: organizacje gospodarcze, tym razem torowały drogę pochodowi wroga. Wprawdzie liczne rzesze kupców i rękodzielników wbrew uchwałom swoich wydziałów opowiedziały się za nami, lecz formalnie i urzędownie instytucje wszelakie znalazły się na [illegible] przeciwnym i przeciwko nam wysyłały [illegible]

zatrute strzały.

Tak tedy znalazło się stronnictwo sjonistyczne dosłownie w sytuacji „splendid isolation“. Sytuacja taka zazwyczaj jest wyniosłą i efektowną, ale — mało efektywną. W walce ostatniej dojrzał jednak i efekt. Ale bo też byliśmy w walce naszej również samotni, a jednak nie zostaliśmy — osamotnieni. Albowiem za nami oświadczyła się w 45 procentach wola ludności żydowskiej. Stawiły się tysiące wyborców na zew sjonizmu w ścisłem słowa tego znaczeniu, na wołanie — rzeklibyśmy — krajowej Egzekutywy sjonistycznej, która kazała im wstąpić w szranki, nie bacząc na teror, na groźby utraty posad, na niebezpieczeństwo nawet fizycznych insultacyj.

Jakiż będzie los dalszy Gminy żydowskiej? Zależne to oczywiście od wyniku pertraktacyj, prowadzonych w różnych kierunkach. Są kombinacje na temat objęcia władzy, są plany żądania unieważnienia wyborów — mimo pozytywnego dla nas rezultatu — w imię moralności publicznej, nie każącej dopuścić do przypieczętowania owych występków i matactw, począwszy od wniesienia list o sfałszowanych podpisach kandydatów, poprzez rozpajanie hyjen wyborczych, aż do najniecniejszej korupcji — naszem władztwem lub choćby naszym współudziałem w rządach. Jakkolwiekbądź atoli rzecz się rozstrzygnie, to, aczkolwiek nie jest jeszcze pewnem, czy będziemy w możności sami objąć ster rządów, pewnem jest, że przeciwko nam— choćby na mocy sztucznie skleconych większości — rządzić będzie niemożliwem.

Cyfry tedy osiągnięte przy wyborach — to sukces faktyczny. Ujawnienie naszej siły bojowej i sprzyjającego nam zaufania mas żydowskich — to sukces moralny. Toteż mogą jedni na łamach swoich organów snuć nadal rozmyślania o „pogromie“ sjonistów a zwycięstwie takich czy owakich przeciwników, mogą inni, choćby przyjaźnie nam usposobieni, dawać „ostrzeżenia“ lub napominać do „rozważań“: my ze swej strony radzi i dumni jesteśmy, żeśmy z tych zapasów przeciwko tak wzmożonemu frontowi wyszli nietylko niepokonani, ale z wymownym sukcesem liczbowym. A przedewszystkiem wyszliśmy wzmocnieni na duchu, i świadomi, teraz jeszcze bardziej niż dotychczas, waloru i siły naszych wpływów w ulicy żydowskiej.

Prasa francuska o rezultacie rokowań genewskich

Paryż, 17 9 PAT. Omawiając wczorajszy komunikat genewski, dzienniki składają Briandowi powinszowania z powodu prowadzenia rokowań mistrzowską ręką. „Matin“ i „Petit Parisien“ podkreślają zręczność i zasługę Brianda, który w potępieniu wojny przyszłej kończy likwidację wojny minionej. „Echo de Paris“ zaznacza, że rezultatem rokowań jest znaczne oczyszczenie atmosfery genewskiej.

Pięciolecie dyktatury hiszpańskiej

Barcelona. 17 9 PAT. Odbyły się tutaj uroczystości w związku z 5 rocznicą zamachu stanu. W uroczystościach tych wziął udział gen. Primo de Rivera, który w wygłoszonem przemówieniu zaznaczył, że zamach stanu odrodził Hiszpanję.

Włoska org. szpiegowska w Szwajcarji

Lugano. 17. 9. PAT. Jak donosi „Corriere di Ticino“ policja wykryła organizację, zadaniem której było szpiegowanie obywateli włoskich, a nawet szwajcarskich, przyczem otrzymywane wiadomości przesyłane były rządowi włoskiemu.

Kongres uczonych - emigrantów

Białogród. 17. 9. PAT. Otwarto tutaj kongres uczonych rosyjskich znajdujących się na emigracji. Otwarcia kongresu dokonał minister oświaty.

Zjazd wojewodów obraduje nad sprawą aprowizacji państwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 9 Sin. O godzinie 10 rano w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych otwarty został zjazd wojewodów, poświęcony sprawie aprowizacji. Obecni byli wszyscy wojewodowie za wyjątkiem wojewody poleskiego i nowogrodzkiego, którzy bawią na urlopie. Zjazd otworzył dłuższem przemówieniem minister Składkowski, który wczoraj powrócił do Warszawy. Następnie naczelnik wydziału w min. spraw wewnętrznych wygłosił referat na temat nowych zarządzeń w zakresie aprowizacji. O godzinie 12 w południe wszyscy wojewodowie i uczestnicy zjazdu udali się do prezydjum rady ministrów, gdzie u premjera Bartla rozpoczęła się konferencja, poświęcona również sprawom aprowizacyjnym państwa. Jak się dowiadujemy, na konferencji tej omówiono projekt dalszego magazynowania rezerw zboża. W tej sprawie wydany będzie cały szereg rozporządzeń, przedewszystkiem o przemiale zboża i wypieku chleba.

W piątek posiedzenie rady ministrów

Warszawa, 17 9 (Sin) Najbliższe posiedzenie rady ministrów wyznaczone jest **na piątek**, o godz. 5.30. Na porządku dziennym znajdują się sprawy budżetu na rok 1929/30, oraz sprawy z zakresu administracji państwowej.

Komisje polsko niemieckie przy pracy

Warszawa. 17. 9. Sin. Dziś o godz. 12 w południe zebrała się komisja taryfowo-celna obu delegacyj. Przestudjowano już wręczone sobie wzajemnie na poprzedniem posiedzeniu życzenia w sprawie zniżek celnych. Na dzisiejszem posiedzeniu nastąpiło bliższe wzajemne omówienie tych zniżek i ustalone zostały ostateczne żądania.

O godz. 6 popoł. odbyło się posiedzenie komisji prawniczej. Jutro odbędzie się posiedzenie komisji węglowej i weterynaryjnej.

Polsko-niem. konferencja gospodarcza we Wrocławiu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 9. Sin. Jak się dowiadujemy na dzień 19 i 20 października przewidziane jest we Wrocławiu spotkanie przedstawicieli polskich izb handlowych i kierowników polskich organizacyj kupieckich z przedstawicielami wielkiego handlu i bankowości na Śląsku niemieckim. Konferencja ta dochodzi do skutku z inicjatywy prezydenta wrocławskiej izby handlowej dra Grunda, który wysunął tę myśl w swoim czasie na polsko-niemieckiej konferencji handlowej odbytej w dniu 29 stycznia br. w Warszawie. Projektowana obecnie konferencja wrocławska dotyczyć będzie przedewszystkiem spraw komunikacyjnych polsko-niemieckich oraz możności ściślejszej współpracy wzajemnej giełd towarowych.

Energiczne stanowisko rządu jugosłow. położyło kres ekscesom w Banacie

Białogród. 17. 9. ŻAT. Celem otrzymania autentycznych wiadomości o położeniu w Banacie w związku z antyżydowskiemi ekscesami jakie tam miały miejsce, przedstawiciel ŻAT'a w Zagrzebiu zwiedził Piotrowe Sioło. Według sprawozdania przedstawiciela ŻAT'a porządek został już przywrócony w całym okręgu. Ekscesy nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar w ludziach, jedynie kilka domów żydowskich zostało uszkodzonych. Zamieszki nie przybrały większych rozmiarów jedynie dzięki energicznej interwencji władz. Zarządzone zostały środki bezpieczeństwa, celem niedopuszczenia do żadnych wystąpień antyżydowskich.

Białogród. 17. 9. ŻAT. Przybyła tu delegacja gminy żydowskiej w Piotrowem Siole pod przewodnictwem naczelnego rabina Jugosławji Alkalaya, która interwenjowała u premjera Koroszeca w sprawie podjęcia środków bezpieczeństwa, w celu zapobieżenia powtórzeniu się ekscesów. W związku bowiem z aresztowaniem licznych ekscedentów nastrój wśród chłopstwa jest podniecony. Premjer wydał niezwłocznie polecenie jaknajsurowszego ukarania napastników i podżegaczy oraz zawiadomił telegraficznie naczelnika gminy Piotrowe Sioło, że czyni go osobiście odpowiedzialnym za całkowite bezpieczeństwo mieszkańców żydowskich.

Bułgarja zaciąga pożyczkę za pośrednictwem Ligi Narodów

Genewa. 17. 9. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Rada Ligi Narodów odbyła dziś przedpołudniem posiedzenie publiczne, na którem przedewszystkiem odroczono do następnej sesji sprawę przyznania jednego miejsca w komitecie ochrony kobiet i dzieci między narodowemu Związkowi kobiet niekatolickich.

Następnie Rada wyraziła zgodę na propozycje delegata włoskiego, co do przedstawienia planu Zgromadzeniu Ligi wewnętrznego regulaminu instytutu uzgodnienia prawa prywatnego w Rzymie.

Delegat Finlandji **Procope** zaproponował następnie łączne opracowanie sprawy przesiedlenia uchodźców bułgarskich i bułgarskiej pożyczki stabilizacyjnej. P. Procope stwierdził, że według informacyj z Berlina „Diskonto Gesellschaft“ ostateczne trudności na drodze przyjęcia pożyczki bułgarskiej zostały usunięte, wskutek czego Bułgarja może obecnie przyjąć pożyczkę w wysokości 4 i pół do 5 milj. funtów szterlingów.

Przedstawiciel Bułgarji, minister skarbu **Wołow** podziękował Radzie za przyjacielskie stanowisko, zaznaczając, że pożyczka przyczyni się do wzmocnienia pokoju politycznego Bułgarji i uczyni z tego kraju czynnik ładu i pokoju na Bałkanach.

W dalszym ciągu posiedzenia Wysoki Komisarz Ligi Narodów **Nansen** przedstawił obecny stan akcji na rzecz uchodźców armeńskich i powiedział, że do zakończenia tego dzieła potrzeba jeszcze 300.000 funtów szterlingów. Większa część tej sumy została już zapewniona, m. in. armeńczycy europejscy przyrzekli na ten cel 100.000 funtów i Niemcy 50.000 funtów, Liga Narodów musi przyjąć na siebie część kosztów administracyjnych. Sprawozdawca minister Zaleski wniósł o przekazanie sprawy ogólnemu Zgromadzeniu Ligi, gdyż chodzi tu o kwestje budżetowe.

Zagadnienie mniejszości narodowych
na Zgromadzeniu Ligi Narodów

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Genewa, we wrześniu.

Dwa zagadnienia wysunęły się na czoło debat IX-ego Zgromadzenia Ligi Narodów: **Kwestja rozbrojenia** i sprawa ochrony mniejszości **narodowych**.

Pierwsze z tych zagadnień jest od lat już **przedmiotem** dyskusji, licznych technicznych **prac przygotowawczych**, jeszcze liczniejszych **rezolucyj** i uchwał, obejmujących jaknajrozleglejsze i jaknajróżniejsze dziedziny wiedzy wojskowej, ekonomicznej i finansowej, których wspólną oznaką jest fakt, że prócz dziesiątek tysięcy gęsto zadrukowanych kartek papieru nie dały one żadnego konkretnego rezultatu i nie przyczyniły się dotychczas w niczem do choćby najlżejszego ograniczenia i redukcji zbrojeń. Wielka część wszystkich dotychczas wygłoszonych mów, a szczególnie mów Müllera i Brianda, poświęcona była temu zagadnieniu. Czytelnicy „Nowego Dziennika“ są ją niezawodnie, przez nasze telegramy, dostatecznie poinformowani o szczegółach tej dyskusji i o ostrej rozbieżności, jaka zarysowała się między tezą niemiecką a francuską.

Drugie zagadnienie, ochrona mniejszości narodowych, było — w odróżnieniu do pierwszego, które nazwać można starą piosenką intonowaną z wielkiem wzruszeniem przez każde Zgromadzenie — dotychczas raczej kopciuszkiem, o którym wstydzono się mówić. Po raz pierwszy, odkąd Liga Narodów istnieje, jesteśmy teraz świadkami wielkiej, choć od gruntowności jeszcze bardzo dalekiej, dyskusji tego zagadnienia na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Punktem wyjścia były uwagi, jakie poświęcił dotychczasowemu systemowi ochrony mniejszości delegat holenderski, minister spraw zagranicznych van Blokland. O jego mowie pisaliśmy już w jednym z uprzednich listów, zaznaczając, że wysunięta przez niego propozycja stworzenia Stałej Komisji dla ochrony mniejszości nie była formalnym wnioskiem, lecz tylko sugestją. Myśl stworzenia takiej Komisji została wyraźnie poparta przez byłego prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej Mottę, który w przemówieniu swojem podkreślił, że sam jest członkiem mniejszości włoskiej w Szwajcarji.

Kanclerz Müller i premjer austrjacki Dr Seipel podkreślili, pierwszy w sposób zwięzły, ale dobitny, drugi w sposób bardziej uczuciowy, doniosłość zagadnienia mniejszości narodowych i konieczność większej aktywności Ligi Narodów w dziedzinie ochrony tychże mniejszości.

Odrębne i, jak dotychczas, odosobnione stanowisko zajął w sprawie ochrony mniejszości min. Zaleski. W odczytanej przez niego na Zgromadzeniu deklaracji oświadczył mianowicie, że zgadza się tylko z tym ustępem mowy Bloklanda, w którym tenże podkreślił, że ochrona mniejszości nie powinna nigdy służyć za narzędzie do napaści politycznych. Oświadczył, się natomiast przeciwko myśli stworzenia Stałej Komisji dla ochrony mniejszości, twierdząc, że stworzenie takiej Komisji przedstawiałoby nie tylko „wielkie niebezpieczeństwo“, ale nie byłoby poza tem „oparte na żadnem postanowieniu traktatów o ochronę mniejszości narodowych“. Min. Zaleski dowodził, że nie można się powoływać na analogję z Stałą Komisją Mandatową, gdyż stworzenie tej Komisji przewidziane było przez art. 22 Paktu. Wkońcu zaznaczył przedstawiciel Polski, że stworzenie Stałej Komisji dla mniejszości nie napotkałoby napewno na żadne trudności, gdyby wszystkie państwa podpisały traktat o ochronie mniejszości.

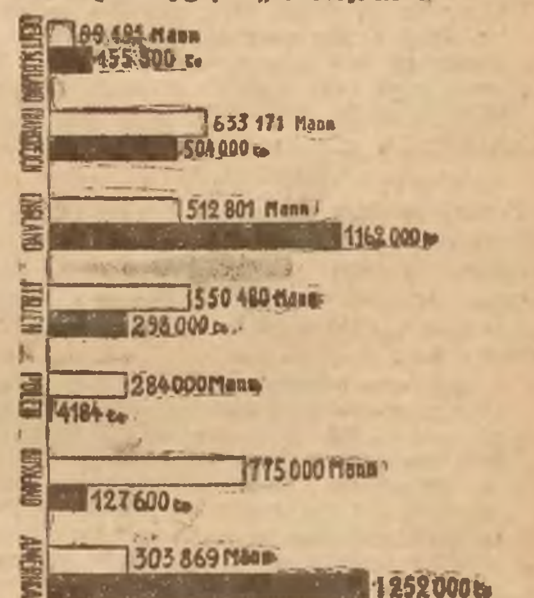
Te oświadczenia min. Zaleskiego wywarły jak najgorsze wrażenie i musimy je określić, jako politycznie niefortunne i prawniczo zupełnie nieufundowane. Politycznie byłoby lepiej, gdyby min. Zaleski, zamiast tych słabych argumentów przeciwko propozycji Bloklanda, mógł z trybuny Zgromadzenia Ligi powiedzieć coś ciekawego o tem, jak Polska wykonuje w rzeczywistości swoje zobowiązania międzynarodowe w stosunku do mniejszości i jak **mało** obawia się stworzenia w Lidze jakiegoś doskonalszego organu kontroli. Prawniczo nie wytrzymują argumenty min. Zaleskiego żadnej krytyki, gdyż Liga Narodów stworzyła cały szereg stałych Komisyj (Komisja dla spraw wojskowych, morskich i powietrznych, Komisja współpracy intelektualnej), których istnienia nie przewidywał Pakt Ligi Narodów ani traktaty. Wystarczy do stworzenia jakiejkolwiek stałej Komisji rezolucja Rady i zgoda Zgromadzenia Ligi. Jeżeli z drugiej strony min. Zaleski jest rzeczywiście zwolennikiem uniwersalizacji traktatów o ochronie mniejszości narodowych, to nie powinien się sprzeciwiać stworzeniu Stałej Komisji, która byłaby niezawodnie pierwszym i najlepszym krokiem w kierunku urzeczywistnienia tej uniwersalizacji.. O ile powiedzenie to było jednak tylko żartem, to zaznaczyć musimy, że jest to żart bardzo stary i zupełnie nieefektowny.

Zagadnienie mniejszości poruszył w swojem przemówieniu również Briand, niestety w sposób bardzo ogólnikowy. Nie wyraził swojej opinji co do projektu Stałej Komisji, lecz podkreślił w pięknych, ale ogólnych zdaniach konieczność czujności Ligi w sprawach mniejszości i konieczność podporządkowania interesów mniejszości ogólnym interesom pokoju światowego. Najciekawszą częścią tych jego uwag co do mniejszości, był ustęp, w którym przypominał — a było to skierowane w sposób widoczny pod adresem Polski — że przed wojną narody całe żyły, jako mniejszości, jęcząc pod twardym knutem ich ciemiężców i że narodom tym ochrona taka, jaką dziś daje Liga Narodów, wielce brakowała.

W każdym razie jest to już rzeczą doniosłą, że przedstawiciel Francji — choćby w ten ogólnikowy sposób — przemówił na Zgromadzeniu Ligi o zagadnieniu mniejszości. Inne wielkie państwa nie omieszkają teraz wyrazić również swojej opinji i gdyby nawet dyskusja ta nie przyniosła narazie skutków konkretnych, to znaczenie jej moralne będzie niezawodnie wielkie.

M. K-y.

Jak wygląda „rozbrojenie“?



Prasa niemiecka zamieszcza powyższy ciekawy djagram, ilustrujący, obecny stan „rozbrojenia“ głównych państw europejskich oraz Stanów Zjedn. A. P. Białe pasy oznaczają wielkość armji lądowej, czarne pasy zawartość ton flot wojennych.

Ucieczka dra Bougrata

Afera dra Bougrata, lekarza z Marsylji, skazanego swego czasu na dożywotnie więzienie i zesłanie do karnej kolonji za zamordowanie swego przyjaciela, inkasenta pewnego marsylskiego banku Roumebe'a, stała się znowu głośną dzięki ucieczce Bougrata z miejsca zesłania.

Dr. Pierre Bougrat, dermatolog w Marsylji, został w maju 1926 r. aresztowany, ponieważ znaleziono wmurowaną w ścianę jego gabinetu skrzynię ze zwłokami kasjera Roumebe'a, który u niego się leczył. Opowiadano wówczas, że dr. Bougrat prowadził podwójne życie. W dzień był lekarzem, i to nawet bardzo popularnym i wziętym, noce zaś spędzał po marsylskich spelunkach. Wielkie dochody z praktyki lekarskiej nie wystarczały, toteż gdy znaleziono zwłoki kasjera Roumebe'a, padło podejrzenie, że dr. Bougrat dokonał morderstwa, a następnie zwłoki rozćwiartował i wmurował je w ścianę swego gabinetu. Morderstwa dokonać miał zapomocą injekcji trucizny, a powodem morderstwa była chęć obrabowania inkasenta, który wtenczas miał przy sobie większą kwotę. Dr. Bougrat bronił się, utrzymując, że Roumebe podczas injekcji nagle umarł. Chcąc uniknąć podejrzenia o mord, rozćwiartował Bougrat jego zwłoki i wmurował je w ścianę swego gabinetu. Podczas rozprawy przesłuchano prof. Barrala z uniwersytetu w Lyonie, który przeprowadził dokładną analizę wnętrzności Roumebe'a i doszedł do przekonania, że Roumebe musiał nagle umrzeć z powodu normalnej injekcji, wstrzykniętej mu przez Bougrata. Żadnych śladów otrucia nie skonstatowano, ani w ciele, ani w wnętrznościach Roumebe'a. Sąd powołał drugiego znawcę, a mianowicie prof. Despresa z Paryża, który w zupełności potwierdził orzeczenie swego lyońskiego kolegi. Mimo to sąd przyjął winę za udowodnioną i wskazał Bougrata na dożywotnie więzienie i ciężkie roboty. Obrońca Bougrata dr. Stephani — Martin wydał broszurę pt. „Dr. Bougrat n'a pas tue“, w której w ostry sposób skrytykował wyrok. Obecnie dr Bougrat uciekł z Cayenne, a miejsce jego pobytu jest nieznane. Prasa paryska domaga się jeszcze raz rewizji procesu.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Pociąg-widmo

Sztuka w 3 aktach Arnolda Ridley'a.

Nie znam p. Ridley'a, ale mam wrażenie, że „Pociąg-widmo“, to była chyba powieść lub dłuższa nowela, wypełniająca brzuchaty jakiś amerykański magazyn dla dobrze uzębionych i dobrze trawiących Yankesów. Tak mało jest właściwie w tej sztuce dramatycznego wątku, epicką na wskroś jest ta opowieść o małej stacyjce, gdzie rzekomo straszą duchy, a w rzeczywistości naczelnik stacji wraz ze znanymi bandytami i „czerwoną Julją“ przemycają broń, czy alkohol.

Potem kino zagięło parol na tę powieść, by „uwizualnić“, to jest plastycznie przedstawić nam przeżycia człowieka, wyrosłe na tle w każdym z nas czającym się strachu przed nieznaną ciemnią bytu. Ostatnia stanęła u mety dramatyczna scena, by swymi środkami rywalizować z X-tą Muzą. Taka powinna, zdaniem mojem być kolejność rzeczy, chociaż w rzeczywistości mógł być inny porządek.

A na porównaniu z ekranem nie świetnie wychodzi dramat. Wszyscy, którzy widzieli „Pociąg widmo“ na płótnie mieli chyba to uczucie. Ekran rozporządza inną techniką i łatwiej może nam narzucić zgrozę, niż najdoskonalszy sceniczny aparat.

Porównanie nie wypadło więc na korzyść teatru, ale przedstawienie na naszej ubogiej scenie, nie było tak ubogiem, jak sobie przedtem wyobrażałem. Prawdą jest, że sceniczne opracowanie było nieco rozwlekłe, nie posiadało szybkiego tempa, nie dysponowało takiemi technicznymi środkami, jak kino, prawdą też, że aktorska strona była słabszą. W kinie widzieliśmy naprzykład taką scenę, jak taniec kuferków, który to szczegół na scenie teatru zupełnie odpadł. Jest to może drugorzędny szczegół, ale zdaniem mojem bardzo znamienny, wszak chodzi o uzmysłowienie zgrozy, która wkradła się do duszy, wypełniła wszystkie jej szczeliny i szuka drogi do uzewnętrznienia się. Zdaje się nam wówczas, że ziemia usuwa się z pod naszych stóp, że przedmioty tracą swą sztywność i zaczynają obłędnie tańczyć.

Za największy grzech scenicznej ekspresji uważam jednakowoż uroczystą powagę, z jaką p. Niewiarowicz przystąpił do dzieła. Pocóż ta powaga przy tem sztuczydle? Czyż nie należałoby ująć tę sztukę ze strony tragikomicznej groteski?

Niestety żaden z aktorów nie pokusił się nawet o groteskową sylwetkę a każdy z nich grał realistycznie. Grali naogół nawet poprawnie i dobrze, ale cały ton tej gry raził, jako niewspółmierny ze zawartością całej akcji. Nie wymienię pojedyńczych artystów, których nie obwiniam, wszak ton i charakter nadał reżyser całości, nie zajmę się nawet kreacjami nowych zaangażowanych sił, bo z tego przedstawienia nie można sobie jeszcze wyrobić sądu o ich możliwościach, zaznaczę tylko krótko, że poziom przedstawienia był na ogół solidny i sumiennie opracowany.

M. K.

W kalejdoskopie prasy

KTO OPRACOWUJE NOWĄ KONSTYTUCJĘ?

Łódzki sanacyjny tygodnik „Prawda" daje na to pytanie następującą odpowiedź:

Według informacyj prasowych w łonie grup rządowych opracowano aż dziewięć projektów konstytucyjnych. Są to podobno projekty zmian w obowiązującej obecnie konstytucji marcowej, oraz projekty zupełnie nowych ustaw konstytucyjnych.

Jeżeli informacje te odpowiadają rzeczywistości, to widzimy w tem potwierdzenie naszych przypuszczeń, że mianowicie żaden z tych projektów nie został opracowany na skutek inicjatywy czynników rządowych.

Sprawa reformy konstytucji naszej jest naszem zdaniem sprawą Marszałka Piłsudskiego, gdyż jest logicznem następstwem wystąpienia Marszałka w maju 1926 r. Nie przypuszczamy też, by Marszałek powierzył komukolwiek dokończenie i wykończenie dzieła, które wówczas rozpoczął.

Dlatego sądzimy, że bezcelowem jest zajmowanie się projektami, które pojawiają się obecnie. Jeżeli Polska otrzyma nową konstytucję, zasadnicze jej tezy przywiezie Marszałek z Rumunji, gdzie bawi obecnie i prawdopodobnie — zdala od zgiełku politycznego — pracuje.

NADRENJA A GRANICA POLSKO-NIEMIECKA.

Francja zawiera porozumienie z Niemcami w kwestji opróżnienia Nadrenji — bez Polski, bez gwarancji obecnej granicy polsko-niemieckiej i czechosłowacko-niemieckiej. Trzeźwo ocenia u nas fakt ten tylko prasa socjalistyczna „Naprzód" pisze:

Skończona legenda i dobrze, że wiemy, jak stoimy. Zawsze lepiej mieć pewność, aniżeli żyć złudzeniami. Francja jeszcze w ciągu bieżącego roku ma opróżnić drugą strefę nadreńską, w roku 1929 opróżni trzecią i ostatnią strefę, Nadrenja przestanie być „asekuracją" dla Polski. Trzeba będzie szukać innej asekuracji dla naszych granic zachodnich, a najlepszą będzie: liczyć na własne siły i na dojście z sąsiadem do porozumienia.

SUWERENNOŚĆ CZY WSPÓŁZALEŻNOŚĆ

„Porozumienie z sąsiadem" — ale czy to nie będzie rezygnacja z suwerenności? Na to odpowiada słusznie konserwatywno - sanacyjny **„Dzień Polski":**

Zrezygnować musimy z ambicyj suwerennych i przeprowadzić ostrą granicę między **niezależnością polityczną, którą faktycznie posiadamy, a mirażem niezależności gospodarczej, która w cywilizowanym świecie już nie istnieje.** Taka bowiem niezależność byłaby w obecnej epoce równoznaczną z odcięciem od świata, z cofnięciem kultury o lat sto, lub dwieście, a poniekąd nawet z wygłodzeniem. Czy nam to miło, czy niemiło, musimy się poczuć do wspólnoty ekonomicznej z innymi i nie krępować jej zanadto pretensjami nacjonalizmu i suwerenności politycznej.

PRZECIĘCIE WRZODU?

„Republika" łódzka stosuje nieco optymistyczną logikę wobec zjawiska antysemityzmu w Polsce. Ostatnio miały miejsce dwa drastyczne wypadki: afera w Czechocinku, znana naszym Czytelnikom, oraz historja ufundowanej przez warszawski „Moment" karetki pogotowia ratunkowego. Zarząd pogotowia raczył przyjąć dar, ale potem kazał usunąć napis żydowski. Dopiero wojewoda polecił napis żydowski przywrócić. To właśnie polecenie wojewody oraz odgłosy afery ciechocińskiej w niektórych organach prasy polskiej („Epoka", „Głos Prawdy") — nastrajają „Republikę" bardzo optymistycznie. W artykule pt. „Przecięcie wrzodu" pisze redagowany przez Żydów organ sanacyjny:

...Raz jeszcze potwierdziła się teorja, że antysemityzm w Polsce nie jest zjawiskiem naturalnem, tj. nie idzie z dołu do góry. Odwrotnie, był on objawem, narzuconym przez propagandę dla ubocznych celów polityczno-społecznych i wygasa z tą chwilą, kiedy przekonano się właśnie u góry, iż plony antysemityzmu są zgubne, bo kierują oczy społeczeństwa ku rzeczom drugorzędnym i nieważnym, gdy interesy pierwszorzędnej wagi pozostawia się bez należytej opieki i uwagi. Skonstatowanie tego jest konieczne. Żydożerstwo w okresie, kiedy trzeba się zabrać do gospodarczej odbudowy, wyrządziło nam nie małe szkody. Dziś pora na skonstatowanie przed światem, że nareszcie w Polsce z tem skończono.

Panowie z „Republiki" wolą prawdzie nie patrzeć w oczy. A prawdą jest, że system bojkotu urzędowego i urzędowej eksterminacji Żydów **praktykowany jest obecnie nadal w całej pełni.** **(b)**

Konkurs artystyczny na obraz główki kobiecej

Ogłasza za pośrednictwem Zachęty Tow. „Elida"

Za pośrednictwem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie ogłasza Towarzystwo **„Elida"** konkurs na obraz pięknej głowy **kobiecej z nagrodami** na sumę zł. 12.000 (I. nagroda — **6.000 zł., II.** nagroda — 4.000 zł., i III. nagroda — **2.000 zł.).**

Warunki konkursu: wykonanie obrazu **barwne do**wolną techniką; wymiar obrazu dowolny, **pożądana** naturalna wielkość głowy; prace nagrodzone **stają** się własnością inicjatorów konkursu, lecz **bez prawa** reprodukcji; obrazy nie mogą być podpisane, **lecz** powinny być opatrzone godłem, które winno **być** umieszczone również na zapieczętowanej **kopercie**, zawierającej imię, nazwisko i adres autora; **termin** dostarczenia obrazów do Twa Zachęty Sztuk Pięknych (Warszawa, pl. Małachowskiego 3) — 1-go grudnia br.

Skład Sądu Konkursowego, do którego zaprosze ni są najwybitniejsi artyści polscy z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna, będzie ogłoszony później. 3681

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i wszystkie następne dni tygodnia „Pociąg widmo" Arnolda Ridley'a. Następne przedstawienie „Róży" odbędzie się w niedzielę popołudniu staraniem Tow. Uniw. Robotniczego. Najbliższą nowością będzie komedja Pawła Geraldy'ego i Rob. Spitzera „Gdybym chciała..." (Si je voulais...).

— **SŁYNNY ROSYJSKI ZESPÓŁ BAŁAŁAJKOWY,** odznaczający się doskonałem zgraniem wszystkich instrumentów i to zarówno pod względem rytmicznym, jak i dynamicznym wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, ato we środę 19 bm. w Starym Teatrze. Interesujący i bogaty program wykona zespół bałałajkowy, naprzemian ze śpiewami solowemi i chóralnemi. Zainteresowanie koncertem tym jest ogromne, jak świadczy sprzedaż biletów.

— **MIECZYSŁAW MUENZ,** świetny pianista krakowski, który od pięciu lat koncertuje wyłącznie za granicą zdobywając coraz większe sukcesy i wywołując wyjątkowy entuzjazm u słuchaczy, wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden, a to we czwartek 20 bm. w Starym Teatrze. Znakomity pianista wykona na koncercie swoim program, który z początkiem listopada br. odtworzy na swym recitalu fortepjanowym w Nowym Jorku.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pociąg widmo".
Środa: „Pociąg widmo".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: "Jego Królewska Mość Doug I". (Douglas Fairbanks).
SZTUKA: „Karuzela udręczeń".
WANDA: „My pierwsza brygada".
WARSZAW: „Rinaldo Rinaldini" i występ Bronowskiego.
UCIECHA: „My pierwsza brygada".

O kompromis w sprawie ewakuacji Nadrenji

Kraków, 18 września

(K) Rokowania w sprawie ewakuacji Nadrenji posunęły się już daleko naprzód. Na niedzielnem posiedzeniu komisji 6-ciu państw, które trwało z krótką przerwą od godziny 10-tej rano do 8-mej wieczorem, po bardzo burzliwej dyskusji, w ciągu której omal że nie doszło do rozbicia konferencji, zdołano uzyskać zgodę. Wydany komunikat z posiedzenia ustala trzy główne warunki porozumienia, a mianowicie: 1) Postanowiono rozpocząć oficjalne rokowania celem przyspieszenia ewakuacji obejmującej nie tylko drugą, lecz i trzecią strefę Nadrenji. 2) Postanowiono utworzyć komisję ekspertów składającą się z delegatów 6-ciu zainteresowanych państw, która ma ustalić wysokość i rozciągłość niemieckich reparacyj. 3) Postanowiono utworzyć komisję rozjemczą.

Trzeci punkt był głównie przedmiotem namiętnej dyskusji. Pod formą komisji koncyljacyjnej chcieli bowiem Francuzi ulokować dawne swe żądanie międzynarodowej kontroli zdemilitaryzowanej strefy Nadrenji, przeciwko czemu Niemcy protestowali powołując się na to, że z chwilą zniesienia międzynarodowej komisji kontrolnej ustalono zupełne rozbrojenie Niemiec. Kanclerz Müller wysunął też żądanie, by Niemcy miały takie samo prawo kontroli stanu zbrojeń po stronie francuskiej, jakie Francja aroguje sobie po stronie niemieckiej. Rozumie się, że to żądanie Niemiec było nie do przyjęcia dla Francji. Z tego powodu nie ustalono czasu trwania komisji koncyljacyjnej, albowiem niemiecka rada gabinetowa uczyniła swoją zgodę na funkcjonowanie tej komisji zależną od wygaśnięcia jej z roku 1935, to jest z chwilą przewidzianego traktatem wersalskim terminu ewakuacji trzeciej strefy Nadrenji. Francja natomiast życzy sobie dłuższego trwania tej komisji, dlatego uchwalono narazie, by dalsze rokowania ustaliły tę sporną kwestję.

Oto w ogólnych zarysach szemat niemiecko-francuskiego kompromisu w sprawie ewakuacji Nadrenji. Byśmy ducha tego kompromisu zrozumieć mogli, musimy nawiązać do paktów lokarneńskich. Locarno bowiem, a nie traktat wersalski jest punktem wyjścia obecnych rokowań. Po wielkiej mowie Brianda, która tyle wywołała komentarzy, postanowiły rokujące ze sobą państwa nawiązać do tradycji Locarna. Kompromis opiera się też na artykule 4-tym locarneńskiego paktu, przewidującym interwencję Rady Ligi Narodów jako najwyższą instancję w ewentualnych sporach wynikłych na tle tego paktu. Francja w swych rokowaniach powoływała się na możliwość nieporozumień w zdemilitaryzowanej strefie Nadrenji, wobec czego Rada Ligi Narodów będzie musiała wciąż interwenjować. Decyzja Rady Ligi Narodów będzie bardzo trudna, jeśli po jednej stronie znajdą się Frnacja, Belgja, Anglja i Włochy, a po drugiej stronie Niemcy. Może to zachwiać zaufaniem świata do bezstronności Ligi Narodów, dlatego Francja zaproponowała utworzenie „Commision de constatation et de reconcilation". przyczem posunęła swoją kurtuazję wobec Niemiec do tego stopnia, że zaproponowała im, by same zadecydowały o składzie i kompetencji tej komisji, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, by zasada, że komisja ma rozstrzygać wszelkie spory, została zachowaną. Wedle propozycji francuskiej, na którą jak widzimy, Niemcy ostatecznie się zgodziły, mają funkcjonować równolegle obok siebie dwie komisje, z których jedna, tj. komisja ekspertów, ma ustalić wysokość niemieckich reparacyj i sposób mobilizacji niemieckich obligacyj, wynikłych z planu Davesa, a druga miałaby rozstrzygać spory między Niemcami a państwami okupacyjnemi. Z początku Francja żądała, by komisja ta zaczęła funkcjonować równocześnie z opróżnieniem drugiej strefy, ale temu się Niemcy stanowczo sprzeciwiły, wychodząc ze założenia, że opróżnienie drugiej strefy nie może być wogóle przedmiotem jakichkolwiek rokowań. Niemcy w swoich żądaniach poszły dalej, albowiem zażądały, by naprzód opróżniono Nadrenję, a potem dopiero utworzono tę komisję, której czas trwania ma się skończyć z rokiem 1935. Nad tym ostatnim punktem niemiec kich żądań odbywa się obecnie dyskusja, która najprawdopodobniej doprowadzi do pewnych rezultatów.

Sytuacja Żydów we wschodniej Europie

Z obrad żydowskiej konferencji pomocy w Londynie.

Podczas odbytej ostatnio konferencji federacji żydowskich organizacyj pomocy w Londynie wygłoszone zostały m. in. referaty o położeniu żydostwa w krajach wsch. Europy.

O sytuacji Żydów w Rosji sow.

Przeszło miljon Żydów potrzebuje pomocy. — Industryalizacja. Położenie kolonistów żydowskich.

Współpracownik Żyd. Agencji Telegraficznej p. B. Smolar, który spędził dłuższy czas w Rosji sowieckiej, wygłosił szczegółowy refrat o położeniu ludności żydowskiej w różnych częściach ZSRR. Sytuacja Żydów w Rosji sowieckiej doznała znacznego pogorszenia, odkąd rząd zaczął usilnie zwalczać handel prywatny. Przed 2 laty mogło się jeszcze wydawać, że można będzie obejść się bez pomocy zagranicy, obecnie jednak nędza ta jest tak wielka, że pomoc stała się naglącą koniecznością. W obecnej chwili jest w Rosji około miljona Żydów niemających żadnych zarobków i żyjących przeważnie w wielkiej nędzy. Jedynem prawie źródłem utrzymania dla tych ludzi są wsparcia pieniężne nadsyłane im przez krewnych lub instytucje społeczne z zagranicy.

Przy rozważaniu sytuacji Żydów w Rosji sowieckiej należy zdaniem p. Smolara oddzielnie traktować: 1) położenie Żydów w wielkich miastach, 2) położenie Żydów małomiasteczkowych, 3) położenie w koloniach żydowskich.

W wielkich miastach część inteligencji żydowskiej zatrudniona jest na posadach rządowych. Polityka oszczędnościowa przeprowadzana przez rząd sowiecki pociąga za sobą liczne redukcje urzędników, na czem cierpią w pierwszym rzędzie Żydzi. O ile pracownicy umysłowi nie zabiorą się do pracy fizycznej, sytuacja ich stanie się krytyczną. Jako ilustracja obecnego stanu może służyć fakt, że w samym Berdyczowie jest już od 2 lat zarejestrowanych 3000 bezrobotnych Żydów. Sytuacja inteligencji żydowskiej w małych miasteczkach również jest krytyczną. Rząd sowiecki opracował jak wiadomo plan industryalizacji kraju w ciągu 5 lat. P. Smolar opowiada, że omawiając ten plan z pewnym wyższym urzędnikiem sowieckim, zaproponował budowę szeregu fabryk w dziesięciu miasteczkach o ludności żydowskiej, podejmując się zainteresować tą sprawą Żydów amerykańskich, którzy dostarczyliby maszyn i td. Dygnitarz jednak przyznał otwarcie, że ponieważ miasteczka te znajdują się w pobliżu granicy rumuńskiej i polskiej, rząd sowiecki nie chciałby tam budować fabryk.

P. Smolar zatrzymał się również na sytuacji w koloniach żydowskich. Sytuacja ta pogorszyła się ostatnio z powodu nieurodzaju. Koloniści są jednak optymistycznie nastrojeni i spodziewają się uzyskać w przyszłym roku lepsze rezultaty. Co się tyczy dalszych prac kolonizacyjnych, to na Ukrainie trudno obecnie znaleźć na te cele odpowiednie tereny ziemi i przeto zwrócono się do Bir Bidżanu, jakkolwiek ziemia jest tam częściowo błotnista i mniej odpowiednia do celów kolonizacyjnych.

Na ogół położenie ludności żydowskiej jest tak samo poważne jak w roku 1921, Żydów ukraińskich czeka ciężka zima, to też wiele spodziewają się oni po pomocy ze strony swoich braci w Anglji i innych krajach, która ma być zakrojona na większą jeszcze skalę niż dotychczas.

Dr. Rosenbaum o położeniu żydostwa litewskiego

Były minister dla spraw żydowskich na Litwie Rosenbaum wygłosił na konferencji żydowskich organizacyj pomocy w Londynie referat o położeniu żydostwa litewskiego. Kreśląc stosunek różnych stronnictw litewskich do kwestji żydowskiej, Dr Rosenbaum wyraził się z uznaniem o dobrych intencjach premjera litewskiego względem Żydów, wskazał jednak zarazem, że najlepsze chęci prof. Waldemarasa zostają unicestwione z powodu jawnego antysemityzmu całego aparatu administracyjnego. Stosunek rządu litewskiego do Żydów może być określony jako „ani dobry ani zły". Położenie ekonomiczne Żydów litewskich jest poważnie zagrożone działalnością spółdzielni litewskich, które podkopują fundamenty żydowskiej klasy średniej, stanowiącej większą część ludności żydowskiej. Rząd litewski, oparty o chłopów i skazany na ich pomoc, nie chce ich obciążać podatkami i przeto cały ogromny ciężar podatków spoczywa na Żydach. Podatki odbierają Żydom znaczną część ich dochodów i zarobków.

Szkolnictwo żydowskie jest jedynym świetlanym punktem w ciężkiej sytuacji. Rząd litewski subsydjuje szkoły żydowskie narówni z nieżydowskiemi. O ile szkolnictwo żydowskie musi walczyć z pewnemi trudnościami finansowemi, to dzieje się to dlatego, że stopa życiowa nauczycieli żydowskich jest wyższa od nieżydowskich i przeto muszą oni pobierać większe pobory. W 80 proc. szkół żydowskich wykładany jest bardzo obszernie język hebrajski, przeważnie w szkołach Tarbutu i Agudy.

Prof. Schorr o sytuacji Żydów w Polsce

Następnie zabrał głos rabin prof. Mojżesz Schorr z Warszawy, który wskazał na to, że największą trudnością, na jaką natrafia ludność żydowska jest jego zdaniem psychika pokolenia polskiego, które po odzyskaniu niepodległości przejęło niektóre negatywne cechy ciemiężców, przeciwko którym tak mężnie walczyli, gdy Polska była jeszcze ujarzmiona. Marszałek Piłsudski jest człowiekiem bez zarzutu i jest mniej lub więcej dobrze usposobiony względem interesów żydowskich. Prof. Schorr wyraził się w dalszym ciągu z uznaniem o działalności ministra spraw wewnętrznych generała Składkowskiego, który czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby Żydzi czuli się równouprawnionymi obywatelami. Generał Składkowski stara się zaszczepić tę myśl w umysłach swoich podwładnych.

Dając analizę sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce, prof. Schorr na podstawie obfitego materjału statystycznego stwierdził, że położenie żydowskiego stanu średniego w ciągu ostatnich kilku lat pogorszyło się znacznie, co wpłynęło też na zmniejszenie stanu liczebnego tej klasy. Jedną z przyczyn tego zjawiska, oświadczył prof. Schorr, jest podobnie jak na Litwie ta okoliczność, że kupiec żydowski nie jest w stanie stawiać czoła wzrostowi spółdzielni polskich. Pozatem wpływa ujemnie na położenie gospodarcze Żydów tendencja obecnego rządu w kierunku monopolizowania niektórych gałęzi gospodarki jak produkcja wyrobów tytoniowych, alkoholu, zapałek i td. Odbija się to ujemnie na warunkach pracy robotników i rzemieślników żydowskich i pogarsza ogólne położenie ludności żydowskiej.

Profesor Schorr wyraził wkońcu uznanie dla usiłowań federacyj żydowskich organizacyj pomocy w Anglji w kierunku popierania Żydów polskich, zapewniając, że Żydzi w Polsce nigdy nie zapomną poparcia otrzymanego od swoich braci w Anglji.

Zakończenie obrad żydowskiej konferencji pomocy

Londyn. ŻAT. Po referatach pp. B. Smolara, Dr Rosenbauma oraz rabina prof. Schorra, Żydowska Konferencja Pomocy w Londynie przystąpiła do uchwalania rezolucyj. Pierwsza rezolucja przyjęta przez konferencję wskazuje na ciężką sytuację ludności żydowskiej w Europie wschodniej, w szczególności na Ukrainie, która domaga się niezwłocznej akcji ratunkowej. Konferencja wezwała wszystkich Żydów w Anglji, aby poparli federację wszelkiemi środkami. W drugiej rezolucji konferencja upoważniła nową egzekutywę do kontynuowania działalności opiekuńczej nad żydowskimi emigrantami w Europie wschodniej. W specjalnej rezolucji zwraca się konferencja do żydostwa w koloniach i dominjach angielskich, wzywając Żydów tamtejszych do wspólnej działalności ratunkowej. Wkońcu uchwalono podczas świąt bieżących przeprowadzić wielką akcję celem spotęgowania działalności ratunkowej federacji.

Następnie odbyły się wybory do prezydjum honorowego oraz egzekutywy federacyj żydowskich organizacyj pomocy w Anglji. Do prezydjum honorowego wybrani zostali: naczelny rabin Dr Hertz, rabin Galarz, chadam Dr Gaster, James Rotszyld oraz Herbert Bentwich. Przewodniczącym egzekutywy ponownie wybrany został Dr Jochelman. Po przemówieniu Dr Jochelmana żydowska konferencja pomocy w Londynie została zamknięta.

Sprawozdanie banku Barclay'a o sytuacji gospodarczej w Palestynie

Londyn (ŻAT) Zgodnie ze sprawozdaniem ogłoszonem w biuletynie znanego banku Bar-

---

SZALOM ALEJCHEM.

„Kol-nidre"

(Zatracone dusze)

I.

W noc „Kolnidrową" był „Parnas" oświetlony pięknie różnokolorowemi światłami i lampami, udekorowany i przyozdobiony w najwyszukańszy sposób. Muzyka grała, a otwarta scena gotowa była pokazać światu wszelkie swoje cuda i dziwy, — zwarjowanie dziwne, lekkie, cienkie, mieniące się w kolorach sukienki gazowe, dużo brylantów, zwarjowane toalety, nagie ciała i nogi, nogi bez końca!...

— A cóż to znowu? — spyta zdziwiony czytelnik, — szaleństwo, czy brak zmysłów? Co to za swawola nastała? „Dziesięć dni pokutnych" — i bal! W wigilję Jom-Kipur — muzyka, sukienki i nagie ciała!...

Wiem, drogi przyjacielu, wierzaj mi, wiem, że jest przeddzień Jom-Kipur. Wiem, że w to miejsce, dokąd teraz się udajemy, nie bardzo godzi się wstępować w dni, które mienią się „dniami ponuremi" a osoby, z któremi się tam spotkamy, mają mało, bardzo mało wspólnego z „Kol-nidre" i z dniem świętym Jom-Kipur, który nazywamy „sabatem nad sabatami". Lecz — skąd wiemy? Może i tu w tem grzesznem miejscu znajdują się grzeszne dusze żydowskie, a między niemi i zapomniane, zatracone, zarzucone, nieszczęśliwe dusze, które cierpią na świecie więcej za grzechy cudze, aniżeli swoje? — Skądże wiemy, kto ponosi winę, że te zatracone dusze tak nisko upadły? Skąd wiemy, co godzi się, a co się nie godzi?...

Po takim ot wstępie, który trąci nieco słowami „za grzech" (a Żyd bije się w piersi „za grzech" — i grzeszy dalej) możemy, zdaje się, wrócić do tematu.

„Parnas" jest udekorowany i przyozdobiony w najwyszukańszy sposób. Muzyka rżnie. Ludzie obracają się w tę i tamtą stronę na tym ciasnym skrawku ziemi, który nazywają ogrodem, gdyż zasadzono tam w piasku kilka drzewek więdnących, które ledwo, ledwo co dociągną do lata, a wszystko co tu się znajduje — to fałsz, fałsz i fałsz. Ogród nie jest ogrodem, drzewa nie są drzewami, brylanty nie są brylantami, radość nie jest radością, — to tylko podrobione, to tylko przyrządzone, by drugi myślał...

Wszyscy to wiedzą, wszyscy to czują, lecz mimo to chodzą tu co noc, wydają pieniądze, siedzą i słuchają, ziewają, ale siedzą... Muzyka rzępoli, a w sercu też rzępoli, lecz musi się siedzieć i słuchać do końca. Bogu dziękować — muzyka przestała grać, dzwonek brzęczy, goście zajmują miejsca, kurtyna otwartej sceny podnosi się i wyskakuje istota o kształcie kobiety, ubrana po warjacku, to znaczy: więcej, aniżeli do połowy naga! głosem małego dziecka wydobywa z siebie melodję, po której nie poznać, czy śpiewa kuplety, czy też złości się na służącą za kartofle... I choć cała publiczność czuje, że kuplety te są banalne, a śpiew jest do niczego, bije się „brawo!" a dwóch, trzech próżniaków wydziera się „bis!", a ona nie długo daje się prosić, śpiewa nową melodję, jeszcze gorszą od poprzedniej, a publiczność zlewa, bije „brawo!" i znów słychać „bis!"...

— John! Skocz i dowiedz się, czy przyszła już Draga-Maryśka, czy też nie, — w te słowa odzywa się jakiś Niemiec z czerwonym nosem z pod połyskującego cylindra. Jest to właściciel „Parnasu".

— Właściwie stamtąd przychodzę, jeszcze jej niema, odpowiada John, młodzik z czerwonym motylkiem, o ogolonej twarzy, lecz skrzywionym nosie, który wygląda na żydowski...

— Co poczniemy, jeśli — broń Boże — nie przyjdzie Draga? Zapowiada się publika wspaniała, sami bogacze, możnaby ładnie zarobić... Gdzież może ona być o tak późnej godzinie?

— Dlaczego właśnie niema też Rzeczi-Piczi-Puczi? — odpowiada John. Djabli wiedzą, gdzie one są!... Trzeba poskoczyć po nie do domu.

— Idź, idź Johnku, duszyczko, przywlecz je tu za warkocze! — odzywa się czerwony nos do wygolonej twarzy i poznać, że czerwony nos się krzywi...

A teraz na scenę wyskakuje jakiś niedołęga, potoczy się trzy razy w tę i tamtą stronę i pokazuje sztuczki o wiele gorsze, aniżeli błazny purimowe, a publice to tak się podoba, że biją mu „bis!" jeszcze zanim skończył swe kawały i wywołują go po raz drugi.

Czerwony nos jest ciągle zmartwiony.

— John! Gdzie jest John? Niema Johna! Niema Dragi! Niema Reczi-Piczi-Puczi! Niema nikogo, nikogo!...

Tak wykrzykuje czerwony nos i pędzi tam i z po-

clay'a w początkach jesieni nie dały się zauważyć w Palestynie żadne poważniejsze zmiany w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. Naskutek braku płynnych środków pieniężnych kupcy z małym zyskiem sprzedają za gotówkę. Sytuacja na rynku zbożowym pozostała bez zmiany. Ceny są cokolwiek mocniejsze. Panujące obecnie upały wywołały zaniepokojenie wynikiem żniw pomarańczowych. Z tego powodu ceny pomarańczy poszły nieco w górę. W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego należy podkreślić znaczny spadek zarów no importu jak i eksportu. W szczególności zmniejszył się wywóz pomarańcz, jęczmienia, mydła oraz oliwy. Równocześnie sytuacja na rynku pracy uległa znacznej poprawie. Stało się to przeważnie naskutek ożywionej działalności budowlanej oraz zakładania nowych plantacyj pomarańczowych. Wkrótce otworzą się nowe widoki zatrudnienia w związku z rozpoczęciem budowy portu w Hajfie oraz szeregu robót pubicznych.

Obchód 10-lecia powstania legjonu żydowskiego

Paryż, (ŻAT) Odbyła się tu uroczysta akademja poświęcona jubileuszowi 10-lecia powstania legjonu żydowskiego. Z wielkiemi mowami wystąpili podczas tej akademji Włodzimierz Żabotyński i Meir Grosman. Akademję zagaił były komendant „pułku żydowskiego" pułk. Peterson, który nawoływał zebranych do popierania nowego rewizjonistycznego funduszu sportowego „Tel-Chaj". Akademja została zakończona odśpiewaniem marsyljanki, hymnu angielskiego oraz „Hatikwy".

Sprawa wizy palestyńskiej dla Żabotyńskiego

Jerozolima (ŻAT) W sprawie usiłowań czynionych w celu uzyskania wizy palestyńskiej dla Żabotyńskiego dowiadujemy się następujących szczegółów: Rząd palestyński domagał się od wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Judea Life Insurance Company" gwarancji, że Żabotyński po swojem przybyciu do Palestyny nie będzie się mieszał do spraw politycznych. Przedstawiciele towarzystwa odmówili jednak udzielenia takiej gwarancji. Wówczas rząd ustąpił i przyrzekł rozpatrzyć w przyszłym tygodniu całą sprawę udzielenia wizy dla Żabotyńskiego.

Wycieczka nauczycieli hebrajskich z Palestyny do Syrji

Bejrut. (ŻAT) Przybyła tu wycieczka 50 nauczycieli hebrajskich z Palestyny pod przewodnictwem Dra Epsteina i prof. Awissara. Wycieczka zwiedzi Syrję i Liban. Gminy żydowskie w Damaszku i Bejrucie zgotowały serdeczne przyjęcie gościom palestyńskim. Czynniki rządowe Syrji czynią wszelkie ułatwienia członkom wycieczki przy zwiedzaniu państwowych i publicznych zakładów naukowych.

W Damaszku zorganizowane zostało wspólne zebranie nauczycieli syryjskich i hebrajskich, na którem dyskutowano o problemach oświatowych obydwu krajów. Po tem zebraniu nauczyciele hebrajscy zostali bardzo serdecznie przyjęci przez syryjskiego ministra oświaty.

---

wrotem po całym „Parnasie", jak struta mysz.

A na scenie ukazuje się przebrany Żyd (nie Żyd!), który przylepił sobie rozwichrzoną brodę z dzikiemi „pejsami" na arszyn długiemi i udaje Żyda. Ta broda z „pejsami", spiczasta jarmułka, długa kapota, buciki i pończochy wywołują taki entuzjazm pośród publiki, że omal nie warjują. Ktoś z dworca krzyknął: „Jankiel!" A Żyd ze sceny zapytał: „Chaim Srulek Kugel, co?" A wśród publiczności powstaje taki śmiech, jakby tu powiedziano — Bóg wie — jaką mądrość. A skoro Żyd wyciągnie jeszcze z tylnej kieszeni tabakierkę, weźmie szczyptę tabaki i kichnie, robi się okropny harmider na sali, a krzykom: „bis! bis! bis!" niema końca.

Z tego można już poznać co dzieje się, gdy zaczyna śpiewać piękną i mądrą piosnkę, (która rozchodzi się po całem ciele), kiwa cały czas przytem głową w dół i w górę, rwie się za „pejsy" i tańczy i trzaska palcami:

„Hendel — Fendel — Mendelson
Tajtel — Trajtel — Mandelstam,
Sznajer — Drajer — Majerbeer,
Szmerke — Berke — Koliszer".

Publika się cieszy, raduje i entuzjazmuje. Jeden krzyczy: „brawo!", drugi: „bis!", a trzeci i czwarty ryknie nawet: „hurra!", krzyczy z całych sił, jakby mu za to, Bóg wie, ile płacono.

To wszystko jednak dla czerwonego nosa za mało. Wije się w bólach, złości się i każe służącym patrzeć, czy niema jeszcze Dragi. Gdzież jest Draga? Gdzie Recz-Plecz-Pucz? Gdzie John? Jakby w ziemię! A może znajdują się tam wszyscy trzej?... I właściciel „Parnasu" stawia jednego ze służących przy drzwiach a sam łapie dorożkę i każe się zawieźć na „ulicę Żydowską"... (Tłóm. Dad).

(C. d. n.).

Ze skały Mojżesza wciąż jeszcze wytryska woda

Filadelfja (ŻAT) Jak donosi sprawozdanie ekspedycji historyczno-naukowej, która zwiedziła półwysep synajski, ze skały Mojżesza wciąż jeszcze wydobywa się woda. W sprawozdaniu tem zaznaczone jest również, że przy badaniu starożytności prahistorycznych w Transjordanji, ekspedycja natrafiła przypadkowo na górę historyczną Horeb. Do miejsca tego ciągną jeszcze liczne rzesze pielgrzymów ze wszystkich stron świata.

Dyskusja o płodności Żydów

Londyn. ŻAT. W organie angielskiego towarzystwa lekarskiego „British Medical Journal" ogłoszony został artykuł Dr Suraskiego o płodności ludności żydowskiej. Opierając się na bogatym materjale statystycznym z ostatnich dziesięcioleci Dr Suraski stwierdza, że legenda o niezwykłej płodności Żydów jest całkowicie nieuzasadniona. Słusznem jest, że jeszcze w początkach 19-go stulecia płodność wśród Żydów była dość znaczna. W latach późniejszych jednak sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Emancypacja Żydów w Europie zachodniej doprowadziła do zmniejszenia stopy urodzeń wśród Żydów.

Dr Suraski ilustruje swe wywody tabelą zawierającą dane o stopie urodzeń wśród Żydów w Berlinie, Londynie, Wiedniu i innych miastach. Tabela ta dowodzi niezbicie, że stopa urodzeń wśród Żydów spada znacznie szybciej, niż wśród nie-Żydów.

Lord Melchett udaje się do Ameryki

Londyn, (ŻAT) Jak się dowiaduje Żydowska Agencja Telegraficzna, znany wielki przemysłowiec żydowsko-angielski i prezes federacji sjonistycznej w Anglji lord Melchett (Alfred Mond) udaje się w nadchodzącą środę, dnia 19-go września w podróż do Ameryki.

Hoover odkłada mowę kandydacką z powodu Rosz-haszanah

Nowy Jork (ŻAT) Republikański kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover miał wygłosić wielką mowę przedwyborczą w New-Jersey w ubiegły piątek dnia 14-go bm. wieczorem. Wobec tego jednak, że tego wieczora wypadło żydowskie święto Nowego Roku (Rosz-Haszanah), p. Hoover odłożył swój przyjazd do New-Jersey na poniedziałek dnia 17-go bm.

Aresztowanie organizatorów pogromu żydowskiego na Litwie

Kowno (ŻAT) W związku z pogromem żydowskim, który miał w tych dniach miejsce na Litwie, władze litewskie usunęły ze stanowiska i aresztowały trzech głównych winowajców tych rozruchów: pewnego urzędnika policji kryminalnej, miejscowego inspektora podatkowego, oraz sekretarza [illegible]anego. Śledztwo wykazało, że wspomniani trzej aresztowani chuliganie byli organizatorami pogromu i stali na czele rozwścieczonych band pogromczyków, które biły i rabowały bezbronną ludność żydowską.

Napad bandycki na mieszkanie żydowskie w Berlinie w Rosz-haszanah

Berlin, (ŻAT) W pierwszy dzień świąt Rosz-Haszanah został tu wykonany krwawy napad bandycki na mieszkanie rodziny żydowskiej Selzer. Gdy Selzer z żoną byli w synagodze na nabożeństwie, bandyci wdarli się do ich mieszkania, a nie spotkawszy właścicieli, zamordowali ich dwuletnie dziecko oraz służącą. Władze prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia morderców i ustalenia powodów zabójstwa.

Podziękowanie.

Objawy współczucia ze mną i mojemi dziećmi z powodu tak nagłego i wczesnego zgonu mojej niezapomnianej małżonki, błp. Miny, były bardzo liczne. Nie mogę każdemu z osobna dziękować i dlatego czynię to tą drogą, składając w szczególności podziękowanie redakcjom: „Nowego Dziennika" w Krakowie i „Der Morgen" we Lwowie, Egzekutywie organ. sjońskiej i Centrali ŻFN w Krakowie, Komitetowi lok. org. sjońsk., organiz. „Mizrachi" i komisji Ż.F.N. w Przeworsku, WP. WP. staroście Adamowi Remiszewskiemu w Przeworsku, senatorom Dr. Dawidowi Schreiberowi, Dr. Michałowi Ringlowi i Jakóbowi Bodekowi, posłowi Dr. Leonowi Reichowi we Lwowie, Dr. Ignacemu Schwarzbartowi i wszystkim innym.

Dr. Anzelm Kleinman w Przeworsku

Strzały rewolwerowe w synagodze w Rosz-haszanah

15-letni uczeń śmiertelnie ranny

Budapeszt. ŻAT. Z Keczkemetu donoszą, że w tamtejszej synagodze podczas nabożeństwa w pierwszy dzień Rosz Haszanah rozległo się nagle kilka strzałów rewolwerowych. Wśród modlących się wybuchła panika. Nabożeństwo zostało przerwane na kilka godzin. Wszyscy myśleli z początku, że nastąpił zamach bombowy. Wezwano policję, która stwierdziła, że chodzi tu o wypadek karygodnej lekkomyślności pewnego młodzieńca żydowskiego, który spowodował wypadek. Jest nim 15-letni terminator kowala żydowskiego Kellermann, który zabrał z sobą do synagogi rewolwer kieszonkowy i tam zaczął w pewnej chwili manipulować bronią. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się, rewolwer nagle wystrzelił i kule ugodziły 15-letniego studenta Lebowicza, który został śmiertelnie ranny. Winowajca Kellerman został aresztowany.

Skazanie antysemickiego posła-redaktora w Bawarji

Monachjum. ŻAT. Odbył się tu proces przeciwko redaktorowi antysemickiego organu hitlerowskiego i posłowi górno bawarskiego sejmu krajowego Esserowi, który swego czasu podczas składania przysięgi przez żydowskiego członka monachijskiej rady miejskiej adwokata Nussbauma (zmarłego w międzyczasie), pozwolił sobie na okrzyk: „żydowska przysięga", chcąc tem zaznaczyć, że przysięga żydowska nie zasługuje na zaufanie.

Sąd skazał antysemickiego posła-redaktora na 14 dni aresztu za wspomniany okrzyk.

—o—

SAMOBÓJSTWO KUZYNA LORDA MELCHETTA. Z Londynu donoszą: Alfred Mond, syn Emila Monda, kuzyna lorda Melchetta, znaleziony został onegdaj powieszony w swojem mieszkaniu na Greyfriars Storrington. Samobójca, który liczył lat 25, pozostawił młodą żonę z 5-miesięcznem dzieckiem. — Przyczyna samobójstwa nie została dotychczas ustalona.

KRAJE ARABSKIE, A PAKT KELLOGA. Prasa arabska wyraża niezadowolenie z powodu tego, że Ibn Saud (sułtan Wahabitów), oraz inni władcy Wschodu nie zostali zaproszeni do podpisania paktu Kelloga. Pisma arabskie doradzają rządom krajów Wschodu, aby nie podpisywały paktu Kelloga, dopóki w tej sprawie nie będzie zwołana wspólna konferencja.

„CHULIGANIZM KULTURALNY". Z Charkowa donoszą, że student żydowski, Olejnik, został skazany na 4 miesiące więzienia za niezwrócenie 2-ch książek, wypożyczonych w czytelni publicznej. — Brak tych książek został wykryty podczas rewizji w czytelni. Surowy wyrok sądowy umotywowany jest „chuliganizmem kulturalnym".

TROCKI BOHATEREM SZTUKI TEATRALNEJ. W berlińskim Koenigsgraetzer-Theater odbyła się premjera sztuki Hermana Ungara p. n. „Czerwony Generał". Głównym bohaterem tej sztuki jest Lew Trocki. Sztuka Ungara jest wyrazem walki przeciwko wrogom politycznym Trockiego i usiłuje wykazać, że akcja przeciwko Trockiemu spowodowana została pobudkami rasowemi.

Przegląd gospodarczy

1 stycznia 1929 płatne będą przedwojenne długi hipoteczne

(n) Według ustawy waloryzacyjnej przysługiwało właścicielom realności, podlegających ochronie lokatorów, prawo zwłoki do spłaty przedwojennych pożyczek hipotecznych do dnia 1-go stycznia 1928. Moratorjum to zostało następnie przedłużone do 31 grudnia br., czyli że wierzyciele będą mogli żądać spłaty tych wierzytelności od 1-go stycznia 1929.

Zaznaczyć należy, że mimo przedłużenia tego moratorjum wierzyciele domagać się mogą odsetek tylko za okres ostatnich trzech lat przed wniesieniem skargi, jak to wyjaśnił niedawno orzeczeniem swem Sąd Najwyższy.

Artykuły pierwszej potrzeby

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu:

Hurt: za 100 kg.. mąka pszenna 74'50—74'60; za 50 kg. ziemniaki 14'00; za 1 kg.: chleb 65-procentowy — 0'52, mięso wołowe — 2'40—2'80, słonina 3'00—3'04, smalec 4'00, tłuszcz importowany 3'05, masło 6'80, ryż 0'85—1'20—1'30, herbata najprzedniejsza 17'50—20'00, dobra 15'00—18'00, zwykła 10'00—12'00, kawa najprzedniejsza 10'00—12'00, dobra 7'20—8'00, zwykła 5'80—6'20, kakao najprzedniejsze 6'40, dobre 6'00, zwykłe 5'60, mleko za litr — 0'35, jaja za skrzynię 250.00—260'00, śledzie za beczkę 158'00—168'00 (najprzedniejsze), 148'00—156'00 (dobre), 136'00—146'00 (zwykłe).

Detal: za 100 kg: mąka żytnia 65-procentowa 60'00, mąka pszenna 65-procentowa 84'00: za 1 kg. chleb 65-procentowy 0'97, mięso wołowe 3'20—3'60, słonina 3'20, tłuszcz importowany — 3'10, smalec 4'40, masło 7'20, ziemniaki 0'18, ryż najprzedniejszy 1'50, dobry 1'44, zwykły 0'96, herbata najprzedniejsza 22'00—25'00, dobra 18'00—21'00, zwykła 12'00—14'00, kawa najprzedniejsza 12'00—14'00, dobra 8'40—11'00, zwykła 6'40—7'20, kakao najprzedniejsze 7'20—12'00, dobre 6'00—7'00, zwykłe 6'40, mleko za litr 0'38, jaja za sztukę 0'20, śledzie za sztukę najprzedniejsze 0'25, dobre 0'18—0'20, zwykłe 0'15.

Rynek artykułów kolonjalnych

Na światowych rynkach ryżu tendencja wybitnie zniżkowa. Ryż hiszpański utracił całą zwyżkę, zdobytą w ciągu lata i spadł do Ł 20'10 za tonę, a hiszpański obniżył się do Ł 14'5. Ryż włoski notowany jest Ł 17'15, a dobry sjamski Ł 16 za tonę z dostawą na październik. Mocną natomiast tendencję ma amerykański Carolina, który podniósł się do Ł 30 za tonę; „Patna“ utrzymuje się na poziomie Ł 29. Na rynku naszym tendencja na ryż bardzo słaba, wskutek wielkiej konkurencji między ryżem importowanym, a dostarczanym przez łuszczarnie krajowe. Dowóz ryżu zarówno łuszczonego, jakoteż i nie łuszczonego do kraju bardzo znaczny. Notują w hurcie w Warszawie franco skład odbiorcy w złotych za 1 kg.: ryż Patna I. — 1'23—1'26, II. — 0'91—0'97.—1'07, Burma II. prima — 0'75.

W dziale korzeni wybitnie zwyżkową tendencję na rynkach zagranicznych ma pieprz, którego ceny, po poważnym spadku w lipcu, podniosły się we wrześniu o blisko 20%, głównie wskutek spekulacji. Ziele angielskie podrożało również o mniej więcej 20%, inne natomiast korzenie utrzymały się na poziomie niezmienionym. Na naszym rynku ceny pieprzu i ziela angielskiego również się podniosły, lecz nie w tym stopniu, co zagranicą. Notują w Warszawie franco skład odbiorcy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych za 1 kg.: pieprz czarny Lampong — 9'40, pieprz turecki — 6'00, wanilja Bourbon niekrystaliczna — 89'00, Tahiti krystalizowana — 89'000, muszkatowa gałka — 33'00, muszkatowy kwiat — 44'00, ziele angielskie — 8'10, goździki 8'60, imbir japoński — 6'30, badian — 6'80, cynamon Cassia Lignea — 5'30, Cassia Vera — 6'20. Inne materjały kolonjalne notują następujące ceny za 1 kg.: żelatyna francuska prima miedziana „Kupfer“ — 12'000, srebrna „Silber“ — 12'80, czerwona „Gold“ — 15'000, sardynki francuskie „Rumengol“ za skrzynkę, zawierającą 100 pudełek — 89'00, „Club“ za skrzynkę za 100 pudełek — 175'00, smalec amerykański „Swift“ w skrzynkach po 25 kg. za 1 kg. — 3'30, smalec „Eminent“ — 3'10.

Importerzy sprzedają ryż na kredyt wekslowy od 45 do 60 dni, korzenie bądź to za gotówkę, bądź też na otwarty rachunek do 30 dni, smalec na kredyt wekslowy od 60 do 90 dni.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych

Rząd opracował projekt ustawy o umowach zbiorowych, która ustala uprawnienia i obowiązki pracodawców oraz uczniów, związane z pracą najemną i nauką zawodową. Uczestnikami umowy zbiorowej mogą być z jednej strony stowarzyszenia zawodowe lub gospodarcze pracodawców oraz poszczególni pracodawcy, z drugiej zaś strony zasadniczo związki zawodowe pracowników.

Umowa zbiorowa może być zawarta na czas nieokreślony lub określony. Umowa zbiorowa na czas określony może być zawarta najwyżej na dwa lata. Wypowiedzenie umowy zbiorowej musi być dokonane na 3 miesiące z góry.

Nowe przedsiębiorstwo państw.

W Lublinie powstało przedsiębiorstwo państwowe p. n.: „Państwowe Zakłady Przemysłowo-zbożowe w Lublinie“, mające za zadanie akcję tworzenia rezerw zbożowych.

Na czele nowej instytucji stoi rada administracyjna, której prezesem został p. St. Szwalbe, naczelnik Wydziału Aprowizacyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zastępcą zaś jego p. Narbutt, dyr. Państwowego Banku Rolnego.

Pierwszą działalnością nowej instytucji będą prace, związane z ukończeniem budowy wielkiego elewatora zbożowego o pojemności 24.000 ton. W tym celu został zawiązany specjalny komitet budowlany, pod kierunkiem p. Kalinowskiego, naczelnika wydziału w Ministerstwie Robót Publicznych. Fundusze na ten cel zostały już z odpowiednich źródeł przyznane i prace budowlane będą niebawem rozpoczęte.

—o—

SZKOŁY TAŃCÓW PODLEGAJĄ PODATKOWI. Na mocy decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych szkoły tańców towarzyskich będą podlegały podatkowi miejskiemu od zabaw, rozrywek i widowisk. Ministerstwo uzasadnia swoje stanowisko tem, że szkoły powyższe nie są szkołami zawodowemi, lecz miejscami rozrywek.

ZE SPORTU

I. Turniej Tennisowy o mistrzostwo żyd. towarzystw sportowych w Polsce

Ż. T. G. S. „Samson“ w Tarnowie urządziło z ramienia Wszechświatowego Związku Żydowskich Towarzystw Gimnastyczno-Sportowych „Makkabi“, Okręg Polska, w dniach 8 i 9 b. m. na swych własnych kortach I. Turniej Tennisowy o Mistrzostwo Żydowskich Tow. Gimn.-Sportowych w Polsce. —

Poszczególne wyniki turnieju są następujące:

W grze pojedynczej panów zwycięża Aleks (Makkabi Kraków), zdobywając tytuł Mistrza na r. 1928, II-gie miejsce zajmuje Winkler (Hakoah Bielsko). **W grze podwójnej panów** zdobywają I-sze miejsce pp. Aleks—Janek (Makkabi Kraków), II-gie Staszek—Zygmunt (Samson Tarnów). **W grze pojedynczej pań** zdobywa I-sze miejsce p. Wanda (Samson Tarnów), zastając tem samem Mistrzynią na r. 1928. — II-gie miejsce przypada p. Lionównej (Samson Tarnów). **W grze mieszanej** zwyciężają pp. Haberówna—Winkler (Hakoah Bielsko), II-gie miejsce zajmują pp. Lionówna—Schnur (Samson Tarnów).

Juniorzy dali następujące wyniki w poszczególnych konkurencjach **W grze pojedynczej panów** I. miejsce zdobywa Janek (Makkabi Kraków). **W grze podwójnej panów** zwyciężają Aleks—Janek, II-dzy Staszek—Zygmunt (Samson Tarnów). **Grę pojedynczą pań** wygrywa Irena (Samson Tarnów). **Grę mieszaną** Wanda—Staszek (Samson Tarnów).

Po skończonych zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Przemawiali pp. Dr. Schönfeld, Inż. Szancer, Dr. Mechner, zaś imieniem zawodników zamiejscowych p. Sternberg z Bielska, dziękując organizatorom za serdeczne przyjęcie. Zwycięzców dekorowała pamiątkowymi żetonami, wręczając cenne nagrody p. Inż. Szancerowa, wraz z p. Drem Ehrenfreundem.

Puhar wędrowny, ufundowany przez Wszechświatowy Związek „Makkabi“ dla drużyny, która ogółem zdobędzie w turnieju największą ilość punktów, otrzymało Ż. T. G. S. „Samson“ w Tarnowie.

Organizatorzy turnieju wywiązali się ze swego trudnego zadania bez zarzutu. Z ramienia Wszechświatowego Związku „Makkabi“ Okręg Polska był obecnym na turnieju p. Dr. Mechner z Bielska.

Wrażenia z zawodów Cracovia Pogoń

Gdy 4-letni mistrz footballu polskiego z początkiem bieżącego roku doznawał nieustannych porażek w mistrzostwach Ligi z powodu zbyt długiej zimy i braku treningu, cała prawie opinja publiczna uważała, że nadszedł zmierzch piłkarstwa lwowskiego. Tymczasem gniazdo orląt po okresie słabości ocknęło się i wszystkie trzy drużyny Lwowa: Pogoń, Hasmonea i Czarni, zaczęły odnosić szereg zwycięstw i sukcesów, posuwając się naprzód w tabeli, a Pogoń wywindowała się nawet na trzecie miejsce przed Wisłą i Cracovią. Stary mistrz musiał mocno odnowić i odmłodzić swoją jedenastkę, aby ocalić swój prestiż, a weterani jego wytrawni, tworząc szkielet sanowanego zespołu, z poświęceniem szkolili nowy narybek, kując przyszłość swej nowej drużyny.

Wcześniej niż Pogoń zmuszona była Cracovia zastąpić swych doświadczonych i zahartowanych w wielu bojach graczy nowemi, młodemi siłami, które pod wodzą niezastąpionych jeszcze ciągle mistrzów kunsztu piłkarskiego wyszkolili się nareszcie na znakomitych graczy. Biało-czerwoni mają już obecnie szereg nowych doskonałych sił, które mogą śmiało dorównać najlepszym tradycjom graczy tego nauczyciela stylowego footballu w Polsce.

Cracovia i Pogoń to ongiś jedyni rywale w walce o prymat Polski. Zespoły tych oto klubów wychowały całe generacje piłkarzy polskich, a zmagania ich w zawodach mistrzowskich, klubowych i międzymiastowych były największą sensacją i największą szkołą nowych kadr footballowych w Polsce.

Sterały się i zuzyły wysłużone lwy boiskowe obydwu grodów małopolskich, a najwcześniej odmłodzona, w ciężkich, długoletnich bojach wychowana i zahartowana Wisła, zdołała ostatnio nareszcie zepchnąć swych najstarszych konkurentów z piedestału tronu piłkarskiego i zdobyć tytuł mistrza.

Ale mimo to walka z Pogonią była dla obu wytrawnych drużyn krakowskich najcięższym problemem na zielonej murawie i rzadko kiedy udawało się im pokonać byłego mistrza nietylko we Lwowie, ale nawet w Krakowie, na własnych śmieciach.

I oto ten rzut udał się Cracovii i to właśnie w okresie serji zwycięstw kroczącej w tabeli naprzód trjumfalnie Pogoni. Dodajmy odrazu, że sukces ten był zasłużony zupełnie i tabelarycznie korzystny tak dla Cracovii, — jak i dla Wisły, której Pogoń stoi również na drodze do czołowego miejsca.

(bl.).

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Dr. med. A. LAUB
Kraków-Podgórze — powrócił
2412n Nowy Nr. telefonu **2995.**

ADWOKAT
Dr. IZYDOR KRENGEL
Kraków, ul. Grodzka L. 32
powrócił 2473v

Oddział Zastawniczy
Akc. Banku Hipotecznego
Filji w Krakowie
wzywa posiadaczy kart zastawniczych, których **termin sześciomiesięczny** upłynął, do bezzwłocznego **sprolongowania lub wykupienia** zastawów, w przeciwnym razie **będą** one licytacyjnie sprzedane. 2505 x

DOM MEBLOWY 2562er
M. PLESZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK 2
wystawia w Katowicach na wystawie „Wnętrze Domu“
Pawilon Główny, Stoisko Nr. 19—22

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym zasyłają tą drogą serdeczne
כתיבה וחתימה טובה
I. Salpeterowie
Libr. „Progres“, Lg. rue du Vanneau 66
2553 x Anvers (Belgja).

Naszym kochanym towarzyszom pp. **Dawidowi, Adolfowi i Pinkusowi Wasserteilom** przesyła na tej drodze wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **błp. Matki Elli**
Komitet Lokalny Organizacji
2545 x **Sjonistycznej w Katowicach.**

Dziś we wtorek 18 bm. **premjera w Kinie „SZTUKA"** Przepotężne arcydz. filmi. przewyższające wszystko, co dotychczas widzieliśmy p.t.

KARUZELA UDRĘCZEŃ

wspaniały dramat sensacyjny w 12 aktach pełen tajemniczości i grozy. Miłość! Chciwość! Szaleństwo! Nienawiść! W gł. roli najznakomitsza art. świata **Laura la Plante** w otoczeniu najwyb. gwiazd ekranu

Uwaga! Nadprogram: Kronika film. „PAT" **Dożynki w Spale w br.** delegacje w strojach narodowych z całej Polski, uroczystości, przyjęcia itd

Wiadomości z kraju

Żydówka w Warszawie otrzymała w spadku pół miljona f. szt.

Dzieje życzliwej niespodzianki

Nazywa się Ema Wolf. Otrzymała w spadku pół miljona angielskich funtów szterlingów! Najzupełniej niespodziewanie. Dzięki fantastycznej historji spadkowej, fantastyczniejszej niemal od wszystkich opowiadań i filmów „spadkowych".

Prolog sprawy rozegrał się przed 50 laty. Nie mogli sobie dać rady z olbrzymim spadkiem. Nie mogli znaleźć istotnego spadkobiercy. Przed 50 laty jedna ze słynnych ówczesnych piękności budapeszteńskich, nazwiskiem Ernestyna Majer wywędrowała z Budapesztu do Egiptu i poznała tam tejszego urzędnika bankowego nazwiskiem Grek. Pokochali się i pobrali, jakkolwiek narzeczony nie był Żydem. Później dorobił się Grek olbrzymiego majątku i stał się właścicielem jednego z największych banków w Aleksandrji. Niedługo jednak pożył. Zmarł wkrótce, a Ernestyna Majer, która miała już teraz olbrzymi majątek, wyszła powtórnie zamąż za urzędnika w Budapeszcie. I ten nie pożył długo. Umarł w roku 1924, poczem i pani Ernestyna Majer — nie pierwszej już młodości — umarła wkrótce, pozostawiając olbrzymi majątek.

Rodzice zmarłej nie żyli już oczywiście. Żyło jeszcze tylko rodzeństwo Ernestyny: brat Aleksander i siostra Ema. Im to właśnie zapisała Ernesty na pół miljona funtów, darując resztę na różne cele dobroczynne. Ponieważ w czasie wojny brat Ernestyny, Aleksander Majer padł, cały majątek pozostał dla siostry Emy, która w międzyczasie wyszła zamąż za młodzieńca żydowskiego nazwiskiem Adolf Wolf.

Spadkobierczyni tej nie można jednak było odnaleźć. Udało się to dopiero przez przypadek, dzięki któremu okazało się, że mieszka ona w Warszawie. Istotnie udał się natychmiast z Budapesztu do Warszawy specjalny wysłannik celem zbadania sprawy. Równocześnie udała się pani Ema Wolf kurjerem do Budapesztu, by udowodnić, że istotnie jest siostrą zmarłej miljonerki.

W ten sposób niebogata Ema Wolf z Warszawy stanie się szczęśliwym trafem nagle posiadaczką pół miljona funtów szterlingów oraz licznych klejnotów.

Znowu 3 samobójstwa Żydów w Warszawie

16-letni uczeń gimn. skoczył z 6-go piętra.

W Warszawie popełniło przed Świętami Nowego Roku samobójstwo znowu troje Żydów.

Najokropniejszym ze wspomnianych samobójstw był chyba rozpaczliwy czyn 16-letniego ucznia Wiktora Jakobsfelda, który zeskoczył z okna 6-go piętra przy ul. Brudno 6 i znalazł śmierć na miejscu. Samobójca był uczniem gimnazjalnym i synem jedynakiem inż. Gustawa Jakobsfelda, właściciela jednego z biur technicznych w Warszawie. Kiedy ojciec denata dowiedział się o śmierci syna, chciał również zeskoczyć z wspomnianego okna na 6 piętrze, ale spostrzegli to na czas domownicy i powstrzymali go. Powód samobójstwa młodego chłopca nie jest ustalony. Szło tu prawdopodobnie o silny wstrząs nerwowy na tle zatargu z jednym z nauczycieli w szkole.

* * *

Tego samego dnia popełniła przy ul. Sosnowej 11 samobójstwo 37-letnia Mirla Szajnman przez wypicie esencji octowej. W ciężkim stanie odwieziono denatkę do szpitala. Powodem samobójstwa brak pracy i nędza.

* * *

Wreszcie w tym samym fatalnym dniu skoczyła z okna na II. piętrze przy ul. Cieplej 19, 23-letnia Rachel Kartman, umysłowo chora doznając wstrząsu mózgu i ciężkich ran w głowę. W ciężkim stanie odwieziono denatkę do szpitala żydowskiego w Warszawie. Zaznaczyć należy, że nieszczęśliwa usiłowała już przed kilku tygodniami popełnić samobójstwo strącając się z okna na II. piętrze, wtedy jednak wyszła niemal bez szwanku.

INTERWENCJA POS. DR THONA W SPRAWIE WYBORÓW W PROSZOWICACH. Z powodu wyznaczenia terminu wyborów do rady miejskiej w Proszowicach (koło Krakowa, Wojew. kieleckie) na niedzielę 16 bm. (drugi dzień świąt Nowego Roku), interwenjował pos. Dr Thon w Min. Spr. Wewn., domagając się przesunięcia terminu wyborów ze względu na ludność żydowską. Ministerstwo istotnie przesunęło termin wyborów na niedzielę po wszystkich świętach żydowskich.

NOWE UROCZYSTOŚCI W WILNIE. Dnia 23 bm. odbędzie się w Wilnie uroczyste poświęcenie sztandaru 85 pułku piechoty, popularnie zwanego „Dziećmi wileńskiemi". Sztandar został ufundowany przez m. Wilno. W tym dniu zarząd miasta wyda w wielkim pawilonie Targów Północnych obiad na 1500 osób. Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli rządu, generalicji itd. Zapowiadane pierwotnie przybycie na uroczystość p. Prezydenta Rzplitej nie nastąpi.

NOWE ŹRÓDŁO MINERALNE. W Horyńcu—Zdroju koło Jarosławia poświęcone zostało nowo odkryte źródło „Róża". Jak z analizy wynika, woda ze źródła „Róży" zawiera obok siarki sól kuchenną, sole potasowe i nieco radjoaktywności. Woda ta znajduje więc szerokie zastosowanie tak w leczeniu chorób przemiany materji, jak i w chorobach przewodu pokarmowego, nieżytach żołądka i jelit, dolegliwościach wątroby, etc.

BUDOWA KOLEJI W POWIECIE KOSOWSKIM (Poł. A. P.) Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do budowy wązkotorowej koleji z Żabiego do Uścierek, a dalej do Kut, czyli dolinami Czeremoszu. Budowa tej koleji posiada wielkie znaczenie, gdyż w powiecie kosowskim jest nieprzebrany zapas masy drzewnej, która dotychczas była spławianą tylko do Rumunji a wykorzystywano materjał pierwszej klasy, reszta zaś gniła. Kolej powyższa ma także wielkie znaczenie dla wzmożenia ruchu turystycznego.

ZAPOWIEDŹ WCZESNEJ ZIMY W ZAKOPANEM. (Poł. A. P.) Od kilku dni panują w Zakopanem przykre chłody, w nocy temperatura obniżyła się do zera, silny szron okuł ziemię i zwarzył trawy i liście na drzewach. W górach mgły nieprzeniknione nie pozwalają na jakiekolwiek dalsze wycieczki turystyczne. W związku z panującym chłodem, mimo wczesnej jeszcze pory, spędzono z hal i pastwisk w górach kierdele owiec celem przezimowania w dolinach. Pusto więc już i głucho, tam, gdzie niedawno dźwięczały wesoło dzwonki i rozlegały się wesołe śpiewy juhasów. Cała przyroda układa się powoli do zimowego snu.

CZTERY LISTY KOMUNISTYCZNE PRZY WYBORACH DO KASY CHORYCH. (Poł. A. P.) W najbliższym czasie odbędą się w Stanisławowie wybory do Kasy chorych. W związku z tem wniesiono pięć list kandydatów a wśród nich aż cztery listy komunistyczne.

ROZBITE ZEBRANIE KOMUNISTYCZNE W NOWYM SĄCZU. (Poł. A. P.) Dwa dni temu odbyło się zebranie komunistyczne w Nowym Sączu „na Piekle", trwało jednak zaledwie kilkanaście minut, gdyż policja wczas zawiadomiona nie dopuściła do przemówień. Aresztowano 12-tu komunistów i odstawiono do więzień przy sądzie Okręgowym.

ROZPRAWA O ZGWAŁCENIE W NOWYM SĄCZU. (Poł. A. P.) Przed trybunałem sądu okręgowego w Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Władysławowi Zagacie z Nowego Targu o zniewolenie. Zagata, przejeżdżając przez wieś Kośnicę, podszedł do pasącej bydło opodal drogi 14-letniej Marji Kurutz, przewrócił ją na ziemię i dokonał na niej ohydnego gwałtu. Po rozprawie odczytano wyrok skazujący Zagatę na trzy lata ciężkiego więzienia.

OSZUST W ROLI MAGAZYNIERA WOJSKOWEGO. (Poł. A. P.) Na bruku stanisławowskim uwijał się od pewnego czasu osobnik nazwiskiem Henryk Teichman i czynił zamówienia u kupców rzekomo dla magazynów wojskowych. Przy tej sposobności wyłudzał pewne kwoty pieniężne. Na skutek doniesienia został aresztowany i wtedy okazało się, że Teichman nie jest wcale magazynierem wojskowym, lecz znanym na bruku krakowskim oszustem. Osadzono go w areszcie sądu karnego.

CZUŁY MĄŻ UCIEKA Z WAGONU. (Poł. A. P.) Ciekawe zajście miało miejsce w pociągu zdążającym ze Lwowa do Przemyśla. Oto niejaka Eufrozyna Telejko, z Dubiecka, jechała ze swym mężem i dziećmi do Przemyśla. Nagle między Medyką a Przemyślem wyskoczył mąż jej przez okno wagonu, jak twierdzi p. Eufrozyna w celu samobójczym. Na szczęście w tem miejscu pociąg jechał wolno, tak, że Telejko nie odniósł żadnych obrażeń i zanim pociąg zatrzymano, zniknął jak kamfora w pobliskich zaroślach.

W DZIEWIĄTYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Po 15.000 zł. Nr.: 654, 105269.

Po 10.000 zł. Nr.: 31422, 134242.

Po 5.000 zł. Nr.: 90565, 132071, 144685 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6).

Po 3.000 zł. Nr.: 32557 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 66437 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 103116, 137526.

Po 2.000 zł. Nr.: 13867, 30632, 31030, 33802, 48400, 50720, 53410, 71479, 90293, 93536 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 96280, 97085 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 97295 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 112307 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 129653 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 136298, 141315, 149018, 153807.

Po 1.000 zł. Nr.: 33322, 67445 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 80944, 85796, 93504 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 107180 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 108410, 108973 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 112600, 117633, 120067, 124591, 126603, 130570 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 130572 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 135372, 139199, 143544.

Po 600 zł. Nr.: 847, 1504, 3212, 19904, 30490, 57721, 63190, 86126, 87780, 91427, 93246, 114577, 123798, 124835, 125215, 134910, 148319.

Ponadto 140 wygranych po 500 złotych i 1800 wygranych po 250 złotych.

LOSY V. klasy

Polskiej Loterji Państwowej są jeszcze do nabycia w kolekturze Bracia Safier, Kraków, Rynek Gł. 5.

Główna wygrana 700.000 Zł.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie trwa do 13. października.

Ceny losów: ćwiartka zł. 50, połówka zł. 100, cały los zł. 200.

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki na konto P. K. O. Nr. 400.117, lub przekazem pocztowym.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 18 września

Kraków (566.8 m) 13 i 15 Komunik. 17 Gramofon. 17·25—17·50 Pagadanka dla rodziców i wychowawców: Red. W. Wonnout: „Praca zawodowa dla dzieci". 18—19 Koncert z Warszawy (Chopin, Różycki). 19—19·20 Rozmaitości 19·30—19·55 Odczyt pt.: „Błędy wychowania dziecka w pierwszych latach jego życia", wygł. doc. Dr Wł. Bujak. 19·55—20·05 Giełda zbożowa. 20·05—20·30 Komunikaty 20·30 Koncert z Warszawy. 22·30—23·30 Muzyka tan.

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 18, 20·30 i 22·30 Koncerty.

Katowice (422 m) 16·40 Komunik. gospod. 17·20 Odczyt histor. 18 Koncert z Warszawy (m. in. Chopin, Różycki). 19·55 Giełda rolnicza. 20·30 Koncert z Warszawy. 22 PAT. 22·30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 13 Koncert. 14 Giełda. 18, 20·30 i 22·40 Muzyka.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16·15 i 20 Koncert.

Berlin (484 i 1250 m) 17 Koncert.

Langenberg (468.8 m) 13, 17·45 i 21·15 Muzyka.

Daventry (491.8 m) 17—24·15 Koncerty.

Lathi (1522.8 m) 18, 20 i 21·15 Orkiestra.

Budapeszt (555.6 m) 17·45, 19 i 22·20 Muzyka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK, TARNÓW: Wystarczy „Deutsche Technik in Prag".

RAB. M. MARILLES, ROPCZYCE: Już raz odpowiedzieliśmy, że nadesłane sprostowanie nie odpowiada wymogom ustawowym.

I. B.: Żale słuszne, ale wiersz słaby.

Kampanja wyborcza do kahału krakowskiego rozpoczęta!

Od dnia dzisiejszego wnosić należy deklaracje celem uzyskania wpisu na listę wyborców.

Kraków, 18 września

Z dniem dzisiejszym ludność żydowska Krakowa wchodzi w okres kampanji wyborczej do kahału. Oczywiście będziemy mieli jeszcze nie jedną sposobność omówienia znaczenia tej walki dla przyszłego ukształtowania się stosunków w naszej reprezentacji gminnej, stosunków wymagających tak gruntownej sanacji we wszystkich dziedzinach naszego życia narodowo-kulturalnego, jak również i społecznego. Obecnie, w chwili rozpoczęcia czynności wyborczych (o blisko 4 miesiące później, aniżeli zarządzenie władz nakazywało!) wskazać chcemy tylko na jeden moment, od którego w głównej mierze zależeć będzie skład nowych, wybrać się mających organów Gminy. Zwrócić chcemy ludności żydowskiej Krakowa z całym naciskiem uwagę na fakt, że przepisy ordynacji wyborczej są tak osobliwie skonstruowane, iż dla uzyskania prawa wyborczego wymaga ustawa od obywatela pewnych — coprawda drobnych — zachodów. Kto z braku czasu, wygody, czy innych powodów, nie zechce ponieść pewnego, nieznacznego trudu, połączonego z pójściem do biura kahału i wypełnieniem tam deklaracji w czasie między 18 bm. a 15 października, **będzie pozbawiony prawa głosu**, tj. prawa decydowania o składzie przyszłego zarządu gminy.

Na okoliczność tę uznajemy za wskazane zwrócić uwagę już dziś, w pierwszym dniu składania deklaracyj, z różnych względów. Przedewszystkiem obawiamy się, że dzisiejsi władcy kahalni, posiadając niepodzielnie w swem ręku cały aparat wyborczy, będą aż nazbyt rygorystycznie stosować przepisy o składaniu deklaracyj — oczywiście w odniesieniu do osób nie „swoich“. A dalej: nie należy wszak zapominać, że dzisiejsza większość kahalna rękami i nogami broniła się, jak długo to tylko było możliwem, przeciw jakiejkolwiek demokratyzacji reprezentacji gminnej i z maniackim uporem trzymała się „zbawiennego“ — bo zapewniającego jej zdobycie mandatów — systemu kurjalnego i ograniczenia prawa wyborczego wyłącznie do opodatkowanych (n. b. przez nią samą!!) mieszkańców gminy. Leży zatem w żywotnym interesie obecnych włodarzy kahalnych **jak największe ograniczenie liczby wyborców** właśnie ze sfer szerokiej ludności, nieopodatkowanej podatkiem wyznaniowym.

Do tych przeto najszerszych sfer ludności żydowskiej i sąsiednich gmin wiejskich kierujemy nasz apel: **Nie zważajcie na niedogodną porę, wyznaczoną do składania deklaracyj, w okresie świątecznym, kiedy w ciągu czterech tygodni przypada przynajmniej 8 dni na święta.** Niech każdy postara się znaleść chwilę wolnego czasu dla spełnienia obowiązku obywatelskiego, a zarazem dla **zapewnienia sobie prawa decydowania**, kto w przyszłej Radzie wyznaniowej, wybranej po raz pierwszy na podstawie częściowo demokratycznej ordynacji wyborczej, zastępować będzie **interesy szerokich sfer ludności żydowskiej.**

Każdy Żyd, który ukończył 25-ty rok życia i mieszka w Krakowie lub sąsiedniej gminie wiejskiej (wyliczonej w obwieszczeniu kahału), conajmniej od roku, licząc od 18 września br., **wypełnić winien w biurze kahału deklarację** (w godzinach od 9 do 2-giej), **na podstawie której wpisany zostanie na listę wyborców. Kto tego nie uczyni, pozbawi się sam prawa wyborczego!** (m)

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 15	Wrzesień 18 Wtorek 3 Tiszri 5689	Zachód słońca 17 m. 45

Wybory do Rady Izby Lekarskiej w Krakowie 19 grudnia br.

Izba Lekarska w Krakowie donosi: W „Dzienniku Wojewódzkim“ Nr. 9 z dnia 1 bm. pojawił się komunikat Zarządu Izby Lekarskiej w Krakowie, wyznaczający wybory do Rady Izby Lekarskiej w Krakowie na 3-ch lecie 19.. na dzień 19 grudnia br. Równocześnie ogłoszono tamże listę uprawnionych do głosowania lekarzy, członków Izby Lekarskiej Krakowskiej, zarówno z województwa krakowskiego, jak i województwa kieleckiego. Listę powyższą można przeglądać w biurze Izby Lekarskiej w Krakowie w godzinach urzędowych, zaś na prowincji wymieniony „Dziennik Wojewódzki“ znajduje się w każdem starostwie. Reklamacje wnosić należy w ciągu dni 10 do zarządu Izby Lekarskiej.

Z „Tygodnia Dziecka“

Wczoraj w dalszym ciągu obchodu, zebrały się tłumy młodzieży na błoniach krakowskich, gdzie zorganizowali dla nich kierownicy i kierowniczki szereg zabaw i gier. Podczas zabawy przygrywały orkiestry wojskowe i młodzieży rękodzielniczej. Koło godziny 11 nastąpiło rozdawanie łakoci i chorągiewek, co wzbudziło u najmłodszych powszechną radość i entuzjazm. O godzinie 12 poprzedzane orkiestrami rozeszły się dzieci uformowane w pochód po dzielnicach miasta. Wszędzie panowała wzorowa karność połączona ze swobodą, w czem zasługa komitetu „Tygodnia Dziecka“ oraz wychowawców i kierowników młodzieży.

Dziś, we wtorek, jako w dzień poświęcony dziecku w pierwszych latach jego życia, rozpoczynają się wykłady w różnych punktach miasta. Popołudniu zwiedzanie żłóbków dziecięcych i zakładu sierót żydowskich przy ul. Dietla 64, o godz. 4 popołudniu.

Program wykładów na dzień dzisiejszy:
1) Dr. Bobkowska-Czerwińska: „Dziecko w szkole“ (Sala Tow. Wzaj. Ubezp. godz. 5.30 popołudniu), 2) Dr. Kościuszkowa: „Odżywianie dziecka w pierwszych latach jego życia“ (Sala Muzeum Przemysłowego — ul. Smoleńsk 9. godz. 6 wiecz.), 3) Dr. Malkiewicz: „Zapobieganie najczęstszym schorzeniom dzieci“ (sala Tow. Lekarskiego — Radziwiłłowska 4 godz. 5 popoł.), 4) Dr. Szinagel: „Wychowanie dziecka nerwowego“ (Sala Bolońskiego Rynek gł. Pałac Spiski — godz. 7 wiecz.) a nadto 5) wykład doc. Dr. Bujaka „Błędy w pielęgnowaniu dziecka“ — audycja w radjo — godz. 7.30 wiecz.

* * *

Staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się z okazji „Tygodnia Dziecka“ uroczyste nabożeństwo w świątyni postępowej w piątek dnia 21 bm. o godzinie 8 rano. Obywatelski komitet „Tygodnia Dziecka“ podkreśla w nadesłanem naszej redakcji piśmie żywy i gorący współudział miejscowego obywatelstwa żydowskiego w pracach komitetu, związanych z celami „Tygodnia Dziecka“.

Biuro komitetu (Magistrat schody główne II. p.) otwarte jest codziennie od godziny 8—12 i 3—7 wieczór. Tam do nabycia po minimalnych cenach broszurki, związane z wychowaniem dzieci, jak „Młoda Matka“. „Dzieci pracują“, „Dziecko w domu“, „Znaczenie wychowania fizycznego“, „Pielęgniarka zdrowia publicznego“ itp. Bezpłatnie rozdaje się numery pisma pt. „Kurjer dla Wszystkich“ — „Tygodnia Dziecka“.

—o—

— **AKCJA „TYGODNIA HERZLOWSKIEGO“.** W ślad za wykazem Żyd Fund. Nar z wyniku akcji „Tygodnia Herzlowskiego“ podajemy jeszcze następujące uzupełnienie: **Kraków.** Zebrane przez p. posła Dra O. Thona: Szefkin (Wilno), Helmann (Łódź), poseł Dr O. Thon po 1 drz., Vogel (Krynica) 2 drz., Dr W. Berkelhammer 1 drz.

— **10 LISTOPADA — ŚWIĘTEM SZKOLNEM.** P. minister oświaty, pragnąc, aby młodzież szkolna bardziej upamiętniła sobie dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, przypadającą w niedzielę, dnia 11 listopada, zwolnił ją od zajęć szkolnych na dzień sobotni 10 listopada, przeznaczając ten dzień na uczczenie rocznicy niepodległości w sposób dowolnie przez młodzież wybrany.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA,** pierwsze po ferjach letnich, odbędzie się we czwartek, dnia 20 bm. o godz. 6-tej popołudniu. Na porządku dziennym: waloryzacja pożyczki 4 miljonów zł z r 1925 i zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki wekslowej w wysokości 2 miljonów zł w Banku Gosp. Kraj., umowa z Państw. Bankiem Rolnym w sprawie rezerw zbożowych na rok 1928/29, umowa ze skarbem państwa w sprawie budowy rurociągu wodociągowego dla koszar w Rakowicach, nabycie i sprzedaż gruntów (m. in. pod budowę „Pałacu Pracy), oraz odpowiedzi na interpelacje.

— **WSTRZYMANIE RUCHU MOTORÓWKI ZA KOPIAŃSKIEJ Z DNIEM 31 BM.** Dyrekcja Kolei donosi, że z dniem 30 bm. znosi się bieg pociągów typu lekkiego Nr. 1205 i 1206 na linji Kraków—Zaryte i z powrotem, oraz pociągów motorowych nr. 6107, 6108, 6117 i 6118 na linji Chabówka—Zakopane i z powrotem.

— **SPĘD BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 165, wołów 171, krów 95, jałówek 136, cieląt 531, owiec 24, nierogacizny 1011, razem 2133 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 94 gr do 1.70 zł, woły 92 gr do 1.85 zł, krowy 90 gr do 1.48 zł, jałownik 90 gr do 1.75 zł, cielęta 1.75 do 2.55 zł, nierogaciznę 2.10 do 2.50 zł, bitej wagi nierogaciznę 2.30 do 3.25 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2037 sztuk, na konsumcję innych gmin 59 sztuk, pozostało niesprzedanych 47 sztuk. Spęd słabszy, niż w poprzednim tygodniu, popyt bardzo ożywiony. Ceny zwierząt wykazywały tendencję nieco zwyżkową.

— **LICYTACJA KONI WOJSKOWYCH.** W dn. 25 bm. i 2 października o godz. 8-mej rano odbędzie się na targowicy końskiej w Krakowie—Zabłociu licytacyjna sprzedaż większej ilości koni wojskowych wybrakowanych.

— **SPADŁ Z RUSZTOWANIA** zajęty przy budowie na ul. Misjonarskiej l. 21 robotnik Józef Kalemba (lat 29). Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki i został w ciężkim stanie przewieziony przez lekarza pogotowia do szpitala.

— **NIESZCZĘŚLIWEMU WYPADKOWI** uległa wczoraj 6-letnia Władysława Kubarek. Dziecko spadło ze schodów przy ul. Straszewskiego l. 5 tak fatalnie, że prócz obrażeń na twarzy i rękach doznało załamania kości czaszkowej. Lekarz pogotowia po opatrzeniu dziecka przewiózł je na klinikę chirurgiczną.

— **ZACHOROWAŁ W POCIĄGU.** W pociągu osobowym Nr. 23 zachorował rezerwista Alojzy Lubliniec na nerwice serca. Po przyjeździe do Krakowa przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

— **KUKUŁA I WRÓBEL.** Za gwałtowne targnięcie się na posterunkowych w służbie aresztowani zostali: Antoni Kukuła (lat 24) szofer, zam. przy pl. Groble 20 i Jan Wróbel (lat 24), zam. przy ul. Warszauera.

— **ZA KRADZIEŻE** aresztowała policja: Stefana Strączka (lat 30) nałogowego złodzieja, Marję Suder służącą, która okradła pracodawcę i Piotra Ledniaka z Wieliczki, za kradzież walizki w pociągu na szkodę konduktora Wł. Dawidowicza.

— **POŻARY.** Onegdaj powstał ogień w magazynie towarów spożywczych Aleksandra Gramatyki Mały Rynek 7. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Przyczyną powstania ognia było t. zw. krótkie spięcie. — Tegoż dnia w fabryce gwoździ Braci Bauminger przy ul. Grzegórzeckiej l. 77 zapaliły się od iskier przejeżdżającego pociągu trociny w szopie. Ogień ugasili robotnicy, szkoda nieznaczna.

ZMARLI:

Salomea Kraus l. 23, Teofila Bornstein l. 78, Izrael Landau l. 30, Chaim Schnützer l. 65.

POWRÓCIŁEM już z zagranicy i zapraszam uprzejmie na przegląd najnowszych modeli: **LEON Bracielowski,** Kraków, Grodzka 5—7. 2392 er

—o—

— **„HASZACHAR—PRZEDSWIT“** wzywa swych członków, by w ciągu września zwrócili książki wypożyczone w bibljotece Związku, celem umożliwienia skatalogowania Bibljoteka w poniedziałki i czwartki od godz. 8.30 do 9.30 wieczorem.

— **ZWIĄZEK ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH I HANDLOWCÓW, ODDZIAŁ W TARNOWIE** rozpoczyna z dniem dzisiejszym bezpłatne kursa nauki buchalterji, stenografji polsko-niemieckiej, korespondencji polsko-niemieckiej, pisania na maszynie wykłady o prawie wekslowem, jak też o prawodastwie urzędników prywatnych. Kursa odbywać się będą w lokalu Organizacji Kobiet żyd. przy ulicv Goldhammera 3 w godzinach wieczornych od 8 wiecz. począwszy.

—o—

DOGRYWKI ZAWODÓW O MISTRZOSTWO KLASY A. KZOPN. We środę dnia 19 bm. odbędą się na boisku ŻKS Makkabi (ul. Koletek) dogrywki zawodów o mistrzostwo klasy „A“ Krakowskiego Okręgu, między ŻKS Makkabi — WKS Wawel i KS Garbarnia — WKS Wawel. Dogrywki te są decydującemi dla wyłonienia Mistrza Okręgu Krakowskiego, a drużyna która zdobędzie mistrzostwo, będzie reprezentować Kraków w rozgrywkach o wejście do Ligi PZPN-u. Początek o godz. 4 popoł.

Stan oblężenia w Piotrowem Siole

Wszelkiemi środkami zwalcza rząd hecę pogromową.

Białogród. 17. 9. ŻAT. Rosz-haszanah w Piotrowem Siole minął spokojnie, lecz w przygnębionym nastroju. Niewykryci chuliganie wymalowali w nocy na domach żydowskich napisy pogromowe, co wywołało panikę wśród ludności żydowskiej. **Wobec tego władze zarządziły stan wyjątkowy w Piotrowem Siole i zamknęły wszystkie zajazdy i hotele. Rozporządzenie** to było konieczne, aby nie dopuścić by chłopstwo z okolicy, które było podburzone przez agentów zbierało się w Piotrowem Siole. Ruch na ulicy zamarł zupełnie. Wieczorem można wychodzić tylko za specjalnemi przepustkami, wystawianemi przez władze. Dzięki tym energicznym zarządzeniom panuje wszędzie porządek, jakkolwiek ciemne elementy prowadzą dalej swą niecną robotę.

* * *

Białogród. 17. 9. ŻAT. Rząd wydelegował do Piotrowego Sioła komisję ministerjalną ze specjalnemi pełnomocnictwami, która ma szczegółowo zbadać sytuację na miejscu i powziąć niezbędne kroki dla zapewnienia spokoju i niedopuszczenia do jakichkolwiek wykroczeń przeciwko Żydom. Komisja otrzymała instrukcje, że musi być uczynione wszystko dla zapewnienia podczas obecnych świąt żydowskich swobody religijnej dla ludności żydowskiej.

Anglja nie godzi się na redukcję długów sojuszniczych

Londyn, 17 9 PAT. **Lord Cushendum** udzielił wczoraj wywiadu dziennikarzom angielskim, w którym oświadczył, że w naradach prywatnych w hotelu „Beau Rivage" zajął stanowisko zgodne z oświadczeniem wcześniejszem, złożonem w Izbie Gmin, co do sprawy wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Obszerniej omówił lord Cushendum sprawę odszkodowań i długów wojennych. Stanowisko rządu angielskiego w tych sprawach określiła deklaracja Balfoura, w której powiedziano, że Wielka Brytanja nie zgodzi się na żadne układy, zmniejszające sumę długów sojuszniczych, zaciągniętych w Anglji, do sumy mniejszej aniżeli wynoszą zobowiązania angielskie wobec Stanów Zjednoczonych. Nie mogą być również przyjęte propozycje, skłaniające bezpośrednio lub pośrednio Amerykę do zmniejszenia zobowiązań wojennych angielskich względem tego państwa, ustalonych w porozumieniu o konsolidacji długów.

Wielka Brytanja może nie tylko uiszczać się z zaciągniętych zobowiązań, lecz nawet może podnieść wysokość rat rocznych, przyjętych w porozumieniu w roku 1923. Pod tym względem rząd brytyjski nie zamierza domagać się ustępstw, **równocześnie też nie może zgodzić się na jakiekolwiek dalsze ofiary.** Jeśli sprawa likwidacji odszkodowań wpłynie na porządek dzienny, to wówczas może okazać się, że Niemcy będą potrzebowały zaciągnąć nową pożyczkę, a wtedy nie będzie sprzeciwu, wzbraniającego bankierom amerykańskim finansowania pożyczki. W każdym razie rząd brytyjski uważałby ostateczne określenie sumy zobowiązań płatniczych niemieckich za znaczne posunięcie naprzód w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Rokowania polsko-czeskie w sprawach granicznych

Zakopane. 17. 9. PAT. **Dnia 15 bm. delegacja polska** i czechosłowacka pod przewodnictwem prof. Roubika i prof. dra Walerego Goetla odbyły oględziny lokalne Żegiestowa, celem uzyskania danych, dla zawarcia umowy dla Żegiestowa przy projektowanej rozbudowie zdrojowiska na terytorjum tzw. „Łopaty". Obie delegacje zbadały dokładnie cały teren, oprowadzane przez posła Krupiczka i dyrekcję Uzdrowiska Żegiestów, poczem spisano odnośny protokół. Dnia 16 bm. obie delegacje odbyły szczegółowe zbadanie terenu tzw. „Drogi Pienińskiej" oraz okolic Dunajcu od Czorsztyna aż do Szczawnicy, tak po stronie polskiej, jak i czechosłowackiej, przyczem wyjaśnień, co do postulatów Szczawnicy, w związku ze sprawą Drogi Pienińskiej i ruchu gości udzielił właściciel Szczawnicy poseł hr. Stadnicki. W toku oględzin delegacja czechosłowacka zawiadomiła że postulaty delegacji polskiej, co do otwarcia ruchu samochodowego przez ważny punkt graniczny Czarsztyn—Niedzica został przez Czechosławcję dozwolony. Po oględzinach spisano protokół, który przewiduje rekonstrukcję Drogi pienińskiej oraz jej otwarcie dla ruchu turystycznego, a nadto szereg ułatwień gospodarczych i komunikacyjnych dla gmin leżących nad Dunajcem.

Ofiara zawodu

Wiedeń. 17. 9. Z Białogrodu donoszą: Kierownik oddziału chorób zakaźnych w tutejszym szpitalu dr. Bulat zmarł wczoraj wieczorem wskutek zarażenia się na tyfus brzuszny.

Zyczenia noworoczne Hoovera i Smitha dla -- wyborców żydowskich

Nowy Jork. 17. 9. ŻAT. Obaj kandydaci na stanowisko prezydenta: Hoover i Smith ogłosili w crew Rosz-haszanah specjalną odezwę do ludności żydowskiej, w której witaja Żydów i składają im życzenia noworoczne. W orędziu Hoovera podkreślona jest specjalnie z wielkiem uznaniem akcja pomocy Żydów amerykańskich w **Europie Wschodniej oraz w dziele odbudowy Palestyny.**

Dzieci u pani Prezydentowej

Warszawa. 17. 9. PAT. Dziś o godzinie 12 w południe w sali Rejtana na Zamku p. Prez. Mościcka przyjęła delegację dzieci w liczbie 100 osób, ze szkół powszechnych i średnich miasta Warszawy. Dzieci ofiarowały p. Prezydentowej adres, a w przemówieniu podkreśliły swoje pragnienia, aby mogły najlepiej służyć ojczyźnie. Następnie wręczyły, trzymane w rękach wiązanki kwiatów. P. Prezydentowa poleciła rozdać pomiędzy delegację woreczki upominkowe.

Wizyta polskich oficerów sztabowych w Jugosławji

Wiedeń. 17. 9. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Wczoraj przybyło do Białogrodu kilku oficerów polskiego sztabu generalnego. Jako goście armji jugosłowiańskiej zwiedzą oni wszystkie serbskie tereny wojny. W kołach politycznych łączą tę wizytę z wizytą czeskiego sztabu generalnego w Białogrodzie, która miała miejsce przed kilku miesiącami. Wizyta ta nastąpiła natychmiast po uchwale ostatniej konferencji Małej Ententy w Bukareszcie, co do ścisłej współpracy państw Małej Ententy. Jak wiadomo, istnieje pomiędzy Polską a Rumunją konwencja wojskowa. Sądza tutaj, że byłoby możliwem, by konwencja ta rozszerzona została na inne państwa, należące do Małej Ententy.

Austrja uznaje nowy ustrój Albanji

Wiedeń. 17. 9. PAT. Albański minister spraw zagranicznych Brioni notyfikował kanclerzowi austrjackiemu dr. Seiplowi uchwałę albańskiego Zgromadzenia Narodowego, na podstawie której dotychczasowy prezydent państwa Achmed Zogu został proklamowany królem Albanji. Kanclerz po powrocie z Genewy wyraził telegraficznie podziękowanie albańskiemu ministrowi spraw zagranicznych za doniesienie i przyjął do wiadomości notyfikację samą imieniem rządu austrjackiego.

Wizyta u jazu...

Skwarna niedziela sierpniowa. Przypadło mi ją spędzić... u jazu w Makowie, na Kolonji wakacyjnej „Ogniska Pracy" z Krakowa.

Trzy lilipucie domki z małym sadem, z których jeden zaofiarowany został przez p. Zukierową, z ramienia Żyd. Tow. walki z gruźlicą, robią bardzo niepozorne wrażenie. Przestąpiwszy jednak progi domków, zdumiewa się przybysz na widok ładu, czystości i smaku estetycznego wnętrza.

Łóżka rzędem stojące, białe, czysto zasłane, białe firaneczki u okien, tu wycinanki, tam inne jakieś ozdóbki, robią wrażenie, że tu... mieszkają i mieszkają naprawdę ładnie. Wchodzimy do kuchni: tu dopiero ruch, gwar, życie. W czystych białych chałatach, w białych czepeczkach na głowie uwijają się 14—16-letnie gosposie, uczenice Ogniska. Przypatrując się skrzętnej, umiejętnej ich pracy, przysłuchuję się historji powstania kolonji.

Pierwszy to rok... pierwsza próba. Potrzeba własnej kolonji już dawno istniała, lecz dopiero powstanie kursu gospodarczego przy „Ognisku" w roku ubiegłym umożliwiło jej zrealizowanie. Zupełnie bezinteresowna praca znakomitej fachowej siły gospodarczej, kierowniczki kursu gospodarczego „Ogniska", p. Drettlerowej, posiadanie własnych naczyń kuchennych do rytualnego gotowania, ofiarna współpraca nauczycielek, zapewniająca uczenicom dozór i opiekę, a wreszcie pomoc 8 absolwentek kursów gospodarczych, które pomagając kolejno w kuchni, zastąpiły znakomicie kucharkę zawodową, umożliwiły całą tę imprezę.

Znakomita organizacja p. Trellerównej postawiła tę pierwszą kolonję pod względem pedagogicznym i hygienicznym na równi z najlepiej uposażonemi instytucjami tego rodzaju.

Za minimalną opłatą od 100—10 zł. korzystało z pobytu w Makowie u jazu w 2 turnusach 62 uczenic Ogniska, z tego 35 zupełnie bezpłatnie.

Wynik: rumiane, opalone twarzyczki, przyrost wagi od 1—4 kg., dużo energji i ochoty do dalszej pracy, oraz stosy dziękczynnych listów od rodziców i samych kolonistek.

Słuchając opowiadania, zwracam się do najstarszych z kuchareczek z zapytaniem, czy codziennie tak pracują. — „Ej, nie", dziś my robotnice, trutnie ci tam pod lasem", ale to tak po kolei". Patrzę we wskazanym kierunku. Niby pęk barwnych kwiatów, świeca w słońcu główki przewiązane pstremi chusteczkami. Za chwilę są już w domkach i roześmiane, z okrzykiem „prosimy o obiad!", zasiadają do stołu. Zasiadam wraz z niemi. Rozpoczyna się koncert: zupa pomidorowa, marchewka, pierożki z borówkami, a potem korona wszystkiego... spiętrzone na półmisku lody, przywitane okrzykiem zachwytu i radości.

Po obiedzie godzina wypoczynku, a potem dłuższy spacer lub dalsza wycieczka pod kierownictwem dwóch nauczycielek.

Dyżurne zabierają się znowu do szykowania podwieczorku i kolacji.

Znając śmieszne wprost środki, jakimi kolonja na początek rozporządzała, pytam kierowniczki, jak można było stworzyć takie schludne i zasobne osiedle, mając do pomocy jedną jedyną tylko służącą. — „Jak się Pani sama przekonała, — brzmi odpowiedź p. Drettlerowej, — dzieci nasze umieją nietylko smacznie, pożywnie i oszczędnie gotować, ale nauczyły się też organizacji pracy i tu po raz drugi w tym roku zdają egzamin".

„Zdały cudownie", — odparłam i pożegnawszy się serdecznie z kierowniczką i całym jej sztabem, zdążam na dworzec, odprowadzana wesołe śpiewającem gronem... trutni...

H.

Robotnicy żydowscy w Palestynie domagają się od rządu pracy i wolnej imigracji

Jerozolima. 17. 9. ŻAT. Zastępca Wysokiego Komisarza Lucke przyjął delegację Histadrut Haowdim, która wręczyła mu memorjał z postulatami robotniczymi. Memorjał żąda, aby robotnicy żydowscy byli zatrudnieni w zarządzie miast i przy rządzie palestyńskim oraz przy budowie portu w Hajfie. W memorjale wskazane jest również, że jakkolwiek w Jerozolimie mieszka 48.000 Żydów, co stanowi dwie trzecie całej ludności, to jednak przy robotach publicznych zarządu miasta Jerozolimy pracuje zaledwie 10 proc. robotników żydowskich. Memorjał domaga się również otwarcia wolnej emigracji żydowskiej do Palestyny.

Chrześcijanie składają Żydom życzenia noworoczne

Nowy Jork, 17 9 ŻAT. Rada federacyjna komitetu przyjaźni chrześcijańsko żydowskiej wydała z okazji Rosz Haszana odezwę wyrażającą Żydom najserdeczniejsze życzenia w imieniu chrześcijan. Wyrażone zostało również życzenie, aby z Nowym Rokiem doszło do porozumienia między Żydami a chrześcijanami.

Tysiąc ofiar katastrofalnego huraganu?

Nowy Jork, 17 9 PAL. Aczkolwiek wydawało się, że huragan, który szalał nad wyspami bachamskiemi, wyrządził stosunkowo niewielkie szkody, ostatnie doniesienia z St. Juan świadczą o okrepnem spustoszeniu, przyczem zginąć miało tysiące osób, zaś szkody materjal ne wynoszą około 1 miljona dolarów. Niemal połowa ludności Portorico pozostała bez dachu nad głową. Nadeszły stamtąd kablogramy, w których nieszczęśliwa ludność prosi o dostarczenie żywności i odzieży.

W miejscowościach najbardziej dotkniętych huraganem rozproszyła się ludność po sąsiednich miastach.

Miami. 17. 9. PAT. Huragan, który nawiedził Porto Rico szalał też wczoraj popołudniu na wybrzeżu Florydy, wyrządzając wielkie szkody. Pozrywane zostały przewody telegraficzne i telefoniczne. Wiatr zerwał dachy wielu domów i powyrywał drzewa z korzeniami. Ofiar w ludziach niema. Komunikację z wyspami Bachama dotąd mimo wysiłków nie udało się nawiązać.

Nowy Jork. 17. 9. PAT. Liczba ofiar burzy w Porto Rico określają na 200. Gubernator Towner oświadczył jednak że liczba ofiar jest prawdopodobnie większa. Z drugiej strony przypuszczają, że liczba tysiąca ofiar jest przesadzona.

Chamberlain zajechał szczęśliwie

Londyn. 17 9 PAT. Biuro Reutera donosi, że do Havanny zawinął okręt „Orcoma", na którym Chamberlain odbywa podróż.

Odwołanie delegacji chińskiej z Genewy?

Nankin. 17. 9. PAT. Delegacja chińska w Genewie wysłała do swego rządu depeszę, doradzającą odwołanie delegacji na znak protestu, że Chiny nie weszły do Rady Ligi Narodów. Rząd chiński chce jednak przedtem starać się o otrzymanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Rosz-haszanah i Jom-kipur ustawowem świętem żydowskiem w Rumunji

Bukareszt, 17 9 ŻAT. Rumuńskie ministerstwo pracy wydało rozporządzenie, na mocy którego Rosz-haszana i Jom Kipur zostały ustanowione jako ustawowe i uznane przez państwo święta żydowskie. Przedsiębiorstwa żydowskie mają być zamknięte w tych dniach a pracownicy żydowscy we wszystkich przedsiębiorstwach mają być na te święta zwolnieni od pracy bez jakichkolwiek potrąceń.

Po zamknięciu Kroniki

Sprawa budowy linji kolejowej Kraków-Miechów

Z inicjatywy wojewody kieleckiego p. Korsaka oraz starosty miechowskiego p. Pohoskiego odbyło się wczoraj w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy linji kolejowej Kraków—Miechów pod przewodnictwem wicewojewody kieleckiego dra Kroebla. W posiedzeniu wzięli udział m. in. członkowie prezydjum m. Krakowa, kilku posłów, przedstawiciele krakowskiej i radomskiej dyrekcji kolejowej, reprezentanci ziemiaństwa powiatu miechowskiego itd. Referat, uzasadniający konieczność budowy tej linji kolejowej przedewszystkiem ze względów gospodarczych, wygłosił inż. Plesner z Kielc, przedstawiając kosztorys. Według obliczeń koszta budowy linji kol. długości 66 km., wynosić będą 16 i pół milj. złotych (oczywiście bez taboru kolejowego) i mają być pokryte przez spółkę akcyjną, która zostanie zorganizowaną dla celów wybudowania tej linji. Część potrzebnego kapitału ma być pokrytą przez Bank Gosp. Kraj. zapomocą wydanych obligacyj kolejowych. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos prezydent sen. Rolle, pos. prof. Krzyżanowski, prezes Barwicz, radca kolejowy Willer, radca Potuczek i starosta Pohoski, przyjęto rezolucję, zatwierdzającą w całej osnowie główne wytyczne referatu, dotyczące budowy tej ważnej arterji kolejowej. Wybrano też komitet budowy, który ustalił szczegółowy plan akcji, zmierzającej do szybkiego zrealizowania budowy tej linji kolejowej, która w niedalekiej przyszłości ma połączyć Kraków z żyznym powiatem miechowskim.

Małżeństwo a służba wojskowa

W myśl ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej, osoby obowiązane do służby wojskowej (przed odbyciem służby w wojsku stałem lub uznaniem ich za niezdolnych do służby w wojsku stałem), mogły zawierać związki małżeńskie jedynie po otrzymaniu zezwolenia władzy wojskowej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia br., zmieniające niektóre przepisy powyższej ustawy, zniosło ten przepis i obecnie osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu z wyjątkiem pełniących faktycznie czynną służbę wojskową, mogą zawierać związki małżeńskie bez zezwolenia władz. Do kategorji tej należą również poborowi zakwalifikowani, jako zdolni do czynnej służby wojskowej do czasu ich wcielenia do szeregów. Jednakowoż w dalszym ciągu pozostał w mocy przepis, że zawarcie małżeństwa przed wstąpieniem do służby wojskowej lub w czasie jej trwania nie daje prawa do odroczenia powszechnego obowiązku wojskowego, ani jej skrócenia, ani też prawa do żadnych świadczeń ze skarbu państwa na rzecz rodziny z tytułu i w czasie trwania służby wojskowej.

ZŁOTA CZEKOLADĘ GORZKĄ
POLECA FABRYKA
A. PIASECKI S. A. KRAKÓW

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 17. 9. 1928. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Akcje: Tohan 14, Parowozy 38, Siersza 107 i pół, Trzebinia mydło 8.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się do kilku zaledwie papierów. Transakcje dokonywano małymi pozycjami po kursach chwiejnych. Tohan i Sierszę górniczą notowano słabiej. Parowozy i Mydło utrzymane Większość efektów w zaniedbaniu. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana. Płacono Len 0.21, Cegielski 47, Dolarówkę 93 i 4 proc. Premjówkę inwestycyjną 128—129 przy małych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Popyt niewielki przy dostatecznej ilości towaru. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs Banku Polskiego bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 9 PAT. **Akcje:** Bank Polski 180, Bank Spół. Zar. 80, Kijewski 95, Częstocice 60, Firlej 68, Łazy 8, Węgiel 100, 99 i pół, Polska nafta 30 i pół, Starachowice 53, 53 i jedna czwarta, Zieleniewski 135, Zawiercie 24.

Dolarówka 90 i trzy czwarte, 91 i pół, 5 proc konwers. 67, 5 proc. kolejowa 61.10, 6 proc. dolarowa 87, 86, 10 proc. kolejowa 103, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 128, 127 i jedna czwarta, 7 proc. pożyczka stabil. 93.

• • •

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i trzy czwarte, 8.86 i jedna czwarta, Belgja 125.91, 124.22, 123.60, Holandja 357.47, 358.35, 356.55, Kopenhaga 237.75, 238.35, 237.15, Londyn 43 i jedna czwarta, 43.36, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.82 i pół, 34.91, 34.73, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17, Wiedeń 125.54, 125.85, 125.23, Włochy 46.62 i pół, 46.74 i pół, 46.50 i pół, Marka niemiecka 212.45.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17 9 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.20, Belgrad 12.45 i pół, Berlin 168.89, Bruksela 98.51, Londyn 34.39 i jedna ósma, Medjolan 37.06 i pół, Nowy Jork 708.75, Paryż 27.67 i pół, Warszawa 79.42—79.70, Zurych 136.41. Amerykańskie 705.80, Niemieckie 168.62, Polskie 79.33—79.73, Jugosłowiańskie 12.43, Szwedzkie 188.85, Szwajcarskie 136.10, Czeskie 20.96 i trzy czwarte.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.71, Renta lutowa 0.701, Bankverein 26, Bodenkredit 111 i pół, Kreditanstalt 59.60, Hipoteczny 94 i pół, Kompas 0.87, Merkury 228, Živnostenska 119 i jedna czwarta, Austr. Kol. Państw. 25.76, Południowa 14.25, Goleszów 298, Cement 119, Alpiny 43.65, Poldihuette 173 i pół, Rima 131.40, Skoda 273 i pół, Siersza 14.60, Silesia 0.11, Zieleniewski 115, Apollo 176, Fanto 8.70, Galicja 67, Nafta 35.20, Schodnica 10.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 9 PAT Paryż 20.29, Londyn 25.20, Nowy Jork 5.19.55, Belgja 72.20, Włochy 27.16, Hiszpanja 85.95, Holandja 208.30, Berlin 123.80, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.05, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.50, oSfja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.55 i pół, Białogród 9.12.80, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 219.

WIELKI POŻAR W GALATZU. W Galatzu wybuchł wielki pożar, który zniszczył 20 domostw żydowskich na 3 ulicach. Policja rumuńska aresztowała właściciela pierwszego spalonego domu, Izraela Launera, jako podejrzanego o podpalenie własnego domu.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki do działu konfekcji damskiej od zaraz. Zgłoszenia: Dom Odzieżowy, Kraków, Grodzka 33. 2339 x

NAUCZYCIELKI dla uczenicy III. klasy gimnazjum klasycznego i dla języka francuskiego poszukuje natychmiast Dr. Artur Goldstaub, adwokat w Dubiecku.

FIRMA Markus Fencer, Szewska 25, poszukuje samodzielnej ekspedjentki do działu galanteryjnego.

POSZUKUJE SIĘ 2—3 pokoji z kuchnią, z komfortem, w śródmieściu, za wysokim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia pod „Wysoki czynsz“ do Adm. „N. Dziennika“. 2025 x

ODNAJMUJĘ pokoje z utrzymaniem dla młodzieży kształcącej się oraz przyjmuję stołowników. — Zgłoszenia: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

BUCHALTER korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielny“. 895 g

PRZYJMĘ pierwszorzędne zastępstwo na Poznań i Pomorze. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zastępstwo“. 896 g

PRAKTYKANT biurowy obejmie zaraz posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „S.“. 897 g

DOKTOR PRAW z ukończoną praktyką sądową poszukuje posady koncypienta. Łaskawe zgłoszenia: Dr. Fel, Lwów, Łyczakowska 117. 898 g

KORESPONDENT niem. z dziewięcioletnią praktyką bankową, ze znajomością buchalterji i stenografji, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wiedeńczyk“.

PIERWSZORZĘDNA piekarnia mechaniczna od 40 lat istniejąca w Wadowicach, do wynajęcia. Zgłoszenia u A. Thiebergera, Wadowice, Tatrzańska 2. 894 g

TANIO wysprzedaję pierwszorzędne zagraniczne karty do gry oraz ołówki: Warszawa, Nowolipki 18, mieszkanie 27. 2544 sse

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Trauguta 15 (przecznica Małego Rynku). 375x

KOŚCIELNY Władysław, ur. w Hucie Komorowskiej, p. Kolbuszowa, w r. 1900, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia. 2547

STENOGRAFJI listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski“, miesięcznik, wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2347 ar

Szykowne kroje na garderobę damską i chłopięcą

wedle osobistej miary zamawiać można w księgarni „Ruch“ Kraków, ulica Szczepańska



Salon krawiecki SZYMON ELSNER w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 24

Materjały najmodniejsze, krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402x

ZAWIADOMIENIE.

Wielki wybór modlitewników hebrajskich, jak: Machzorim z tłumaczeniem polskiem (Dra Cylkowa), niemieckiem i żydowskiem, Sidurim i t. p., w pięknych oprawach luksusowych oraz najnowsze dzieła z literatury hebrajskiej, żydowskiej w oryginale i tłumaczeniach — poleca

KSIĘGARNIA JUDAISTYCZNA
SIMCHE TRINK
Rzeszów, Gałęzowskiego 1.

Zwapnienie żył

Przy przedwczesnych oznakach starości zażądać prospektów o niesfałszowanych wypróbowanych środkach naturalnych 4183n

Centrale für Lebensreform, Gdańsk 7.

FACHOWIEC SPEDYCYJNY

długoletni pracownik, obznajomiony **gruntownie** z wszelkiemi czynnościami kolejowemi **i cłowemi**, wytrawny międzynarodowy taryfer **kolejowy**, obecnie na samodzielnym stanowisku, **biegły korespondent** polsko-niemiecki, zmieni **posadę** najchętniej w przedsiębiorstwie **przemysłowem**. — Łaskawe zgłoszenia pod **„Spedofach“ do Administracji** Nowego Dziennika. 3790z

TALESY-טליתים

wełniane i jedwabne w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych do nabycia

w księgarni **Arona Fausta** Kraków, Krakowska 13

Zawiadamiamy

P. T. Klijentki nasze, że kierowniczka wzorowych warsztatów Ogniska Pracy, wróciła z Wiednia po odbyciu studjów nad najświeższym krojem i prowadzi nadal pracownię **konfekcji damskiej i dziecięcej** przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1. Ceny bardzo przystępne.

ZAKOPANE Pensjonat „ZDRÓJ“ E. Lustiga

Od 1 września ceny znacznie zniż



Sprzedaż ryb

co piątek od 8—1 po cenie konkurencyjnej

Szewska 4, w podwórcu. 707g

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

KALENDARZE NA ROK 1929

w kilkunastu gatunkach: reklamowe, tygodniowe, kieszonkowe, ścienne i terminowe przyjmuje:

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON 279

wykonuje również wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności
druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Rosenwald. — **Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.**
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana